

Chińska Armia Ludowa maszeruje na Czung-King

NOWY JORK (PAP). Korespondenci amerykańscy donoszą z Chin, że w ciągu najbliższego tygodnia należy oczekiwać ewakuacji Czung-Kingu przez wojska nacjonalistyczne. Człowiek oddziały ludowe znajdują się w odległości zaledwie 70 kilometrów od tego miasta.

Zdaniem korespondentów, resztki wojsk nacjonalistycznych chcą wycofać się bardziej na zachód do Sikiangu i Tybetu.

Nacjonaliści zamierzają obecnie przenieść swą „stolicę”, do miasta Si-Czang, leżącego około 450 kilometrów na południowy zachód od Czung-Kingu. Z miasta tego wyjechała już większość zagranicznych dyplomatów.

Niektóre źródła amerykańskie donoszą jednocześnie z Hong-Kongu o fermentach panującym wśród wojsk nacjonalistycznych na Formozie.

Wyjazd wielkopolskich zespołów do STOLICY

W dniach Kongresu Połączonemu SL i PSL, w Warszawie odbywać się będzie równocześnie festiwal najlepszych ludowych zespołów artystycznych. Z Wielkopolski wyjadą do Warszawy trzy zespoły wyróżnione na eliminacjach wojewódzkich. Na estradzie w stolicy wystąpią: zespół sceniczny z Huty Szklanej w pow. Trzcianka, chór z Rogoźna i chór z Bojanowa w pow. rawnickim.

Zespoły w liczbie około 60 osób wyjadą do stolicy w dniu dzisiejszym. Kierownictwo nad wielkopolskimi ludowymi grupami artystycznymi objął K. Roszak — inspektor Woj. Oddziału Kulturalno-Oświatowego przy Zw. Samopomocy Chłopskiej.

Czyn kongresowy chłopów Wielkopolski

Podsumowując wyniki prac podjętych w ramach Czynu Kongresowego stwierdzić trzeba, że wieś wielkopolska dokonała olbrzymiego wysiłku. Wysiłek ten i ogrom włożonej pracy jest wymownym świadectwem wysokiego wyrobienia politycznego naszych chłopów. Chłop Wielkopolski rozumie, że dając swój wkład bezinteresownej pracy przychodzi Państwu z pomocą w odbudowie kraju, że pracą swoją spłaca dług wdzięczności Polsce Ludowej za dobrodziejstwa, z których korzysta.

Wspaniałym dowodem solidarności chłopskiej jest to, że dla uczczenia Kongresu Zjednoczeniowemu stronnictw ludowych pracowali nie tylko ludowcy. Do Czynu Kongresowego stanęli ramie przy ramieniu chłopci PZPR-owcy i bezpartyjni, robotnicy rolni i fabryczni, stała się chłopska inteligencja a przede wszystkim nasza młodzież. Nic też dziwnego, że wspólna i solidarna praca dała poważne rezultaty, które wysunęły Wielkopolskę na pierwsze miejsce.

Zorganizowano 3 nowe spółdzielnie produkcyjne. Chłopi naprawili 158 km dróg twardej i polnych, wybudowali 23 km nowych dróg, zbudowali i wyremontowali 58 mostów, oczyścili 128 km rowów melioracyjnych, zelektryfikowali 9 wsi oraz 4 szkoły i świetlice, zradiofonizowali 8 gromad 5 szkół i świetlic, zbudowali 17 silosów, zaorali 55 ha odlogów i zakontraktowali ponad plan 1054 sztuki świń, zakupili 17 bibliotek, uruchomili bądź odbudowali 73 świetlice i urządzili 31 boisk sportowych. Dalej chłopcy założyli 24 nowe koła gromadzkie SL 24 koła ZSCH, 39 kół gospodyń wiejskich, 5 zespołów świetlicowych 106 kół TPPR i 43 Kół ZMP.

W pracach Czynu Kongresowego uczestniczyło w województwie naszym 1267 gromad, wykonując do tej chwili prace wartości 104.290 tys. zł. Suma ta zwiększy się jeszcze, gdyż meldunki wciąż napływają. Są też gromady, które zaplanowały pewne długoplanowe prace dotąd nie wykonane.

Taki jest wkład stronnictw ludowych Wielkopolski i Ziemi Lubuskiej w przygotowanie do historycznego Kongresu Zjednoczeniowego.

Zjednoczone Stronnictwo Ludowe wspólnie z klasą robotniczą i pod jej przewodnictwem będzie pracować nad podniesieniem gospodarczym i kulturalnym wsi, poprzez nieustanną walkę klasową zbuduje wieś dobrobytu i sprawiedliwosci społecznej.

Zjednoczeni chłopcy i zjednoczeni robotnicy wsi przystąpią do współpracy z narodami Związku Radzieckiego i krajami demokracji ludowej konsekwentnie walczyć będą aż do zwycięstwa o Pokój i Socjalizm.

Głos Wielkopolski



Rok V ABCD

Poznań, niedziela 27 listopada 1949 r.

Nr 326 (1706)

Nota Rządu RP do ambasady francuskiej w Warszawie

Polska domaga się natychmiastowego zwolnienia obywateli polskich nieprawnie aresztowanych we FRANCJI

WARSZAWA (PAP). Z Paryża donoszą, że władze francuskie, nie mogąc wyrzec zemsty na niewinnych lotnikach polskich, rozpoczęły szeroko zakrojoną brutalną akcją terroru i gwałtu w stosunku do obywateli polskich i instytucji polskich we Francji.

Zmotoryzowane oddziały policji rozpoczęły w czwartek o świcie rewizję i aresztowania wśród obywateli polskich. W akcji policyjnej brało udział — jak podaje „France Soir“ — 45 czarnych samochodów, z uzbrojonymi policjantami. Akcją policyjną, prowadzoną w iście himmlerowskim stylu, kierował osobiście Jules Moch.

W związku z tym kierownik polskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych, wiceminister Stanisław Leszczyński przyjął ambasadora Francji, p. Jean Baelen, któremu wręczył notę następującej treści:

Ministerstwo Spraw Zagranicznych przesyła wyrazy szacunku Ambasadzie Francuskiej i ma zaszczyt zakomunikować jej co następuje:

Według napływających od dnia wczorajszego do Ministerstwa Spraw Zagranicznych wiadomości, we Francji odbywa się olbrzymia akcja policyjna, skierowana przeciw o-

bywatelom i demokratycznym organizacjom polskim, które położyły olbrzymie zasługi w walce o wyzwolenie Francji. Do dnia 24 bm. władze francuskie zaarrestowały następujące osoby, po przeprowadzeniu rewizji w ich mieszkaniach: p. Steca — prezesa Rady Narodowej Polaków we Francji; p. Zbigniewa Biełkowskiego — redaktora naczelnego dwutygodnika ilustrowanego „Polska i Świat”; p. Artura Kowalskiego — redaktora naczelnego dziennika polskiego „Gazeta Polska”; p. Pisła — prezesa Stowarzyszenia „Grunwald” wraz z małżonką; p. Rotsteina — pracownika PCK; p. Tłoczka — działacza związków zawodowych; p. Szustera — członka polskiej organizacji Pomocy Ojczyźnie w Lille.

W domu polskim w Lille miała miejsce rewizja, połączona z konfiskatą archiwów. Analogiczna rewizja została przeprowadzona w Radzie Narodowej Polaków we Francji w Paryżu.

Ponadto zostali zaarrestowani: p. Szczerbiński — wicekonsul RP w Lille; p. Szczurek-Kowalski — urzędnik ambasady RP w Paryżu; por. Myszkowski — urzędnik attaché wojskowego przy ambasadzie RP; p. Murzyn — urzędnik tejże ambasady; p. Nicolas — urzędniczka Biura Informacji Polskiej we Francji.

O aresztowaniach tych ambasada polska nie została aż do chwili obecnej oficjalnie zawiadomiona. Jeżeli chodzi o wypadek p. Szczerbińskiego, ambasada polska została zawiadomiona jedynie, że p. Szczerbiński jest przesłuchiwany przez policję, wbrew oczywistemu faktowi, że został on zatrzymany.

Jeżeli chodzi o aresztowanych urzędników polskich, z których jeden jest wicekonsulem i posiadaczem paszportu dyplomatycznego, Ministerstwu znana jest odpowiedź udzielona przez dyrektora Seydoux, p. Ogrózińskiego, radcy ambasady polskiej, który w imieniu ambasady zaprotestował i zażądał zwolnienia aresztowanych. P. Seydoux oświadczył, że za aresztowanie p. Myszkowskiego jest analogiczne z aresztowaniem p. Robineau i, że w wypadku p. Robineau władze polskie pogwałciły polsko-francuską konwencję konsularną o-

raz, że nie wiadomo mu o innych aresztowaniach, lecz że fakty te nie żywiłyby go z uwagi na to, że Polacy zaczęli“.

Ministerstwo Spraw Zagranicznych nie może uznać wypadku p. Robineau za analogiczny z aresztowaniem p. Myszkowskiego. P. Robineau jest zwyczajnym szpiegiem, który pod przykrywką funkcji w konsulacie francuskim w Szczecinie prowadził działalność szpiegowską w Polsce.

Fakt, że p. Robineau w istocie nie pracował w konsulacie francuskim w Szczecinie, został potwierdzony w liście otwartym do prasy szczecińskiej przez p. Rivoire, konsula Francji w tym mieście.

Z opublikowanych już przez władze polskie materiałów i dowodów działalności szpiegowskiej Robineau, jak również z posiadanych jeszcze przez te władze materiałów, wynika niezbicie, że aresztowanie Robineau było ze strony władz polskich aktem zwykłej obrony przed akcją szpiegowską Robineau, która zagrażała bezpieczeństwu Polski i znajdują swój epilog przed Sądem R. P.

Argument o pogwałceniu konwencji konsularnej polsko-francuskiej może być natomiast użyty przeciwko postępowaniu władz francuskich. P. Robineau został zaarrestowany zgodnie z art. 4, ust. 3 wspomnianej konwencji, który przewiduje:

„Kierownicy urzędów i urzędnicy służby konsularnej i obywatele państwa wysyłającego, nie mogą być aresztowani w drodze prewencyjnej, z wyjątkiem przestępstw, za które według ustaw miejscowych — przewidziana jest kara co najmniej 5 lat więzienia. W razie aresztowania, lub wszczęcia dochodzenia, rząd państwa przyjmującego winien możliwie jak najprędzej zawiadomić o tym przedstawiciela dyplomatycznego, któremu wspomniani urzędnicy konsularni podlegają.“.

P. Robineau, oskarżony na zasadzie art. 7 kodeksu karnego Wojska Polskiego został zaarrestowany właśnie za przestępstwa, za które przewidziana jest kara powyżej 5 lat więzienia. Ponadto w ciągu 29 godzin ambasador francuski został ustnie powiadomiony przez kierownika konsulatu polskiego.

(Ciąg dalszy na str. 2)

Amerkańskie koła wojskowe chcą wskrzesić armię niemiecką

NOWY JORK (PAP). W związku z wiadomościami, że amerykańskie koła wojskowe należą na utworzenie zachodnio-niemieckich sił zbrojnych, korespondent waszyngtoński „New York Daily Worker” dowiaduje się, że kierownik grupy szefów sztabów USA, gen. Bradley, przemawiając w ubiegłym tygodniu na zamkniętym zebraniu dziennikarskim, oświadczył,



23 bm. o godz. 22 min. 45 wylądował na lotnisku Okęcie w Warszawie samolot pasażerski Polskich Linii Lotniczych „Lot”, którego załoga została bezprawnie zatrzymana przez władze francuskie w Paryżu. Na zdjęciu załoga w otoczeniu rodzin i delegacji świata pracy. Od lewej: nawigator Z. Zbrowski, stewardessa H. Wallisz, I pilot Z. Piotrowski, II pilot Wł. Snacki oraz mechanik W. Kurtz. Bezpośrednio po serdecznym powitaniu z oczekującymi rodzinami, członkowie opowiedzieli o swych przeżyciach z polcją francuską. Fot. (2) Ag. Il. „API“

POWSTANIE Niemieckiej Republiki Demokratycznej gwarancją braterskiego współzycia pomiędzy narodami polskim a niemieckim

BERLIN (PAP). Jak już donosiliśmy, w środę w gmachu Deutsches Theater w Berlinie otwarty został II Kongres Związku Demokratycznego Odrodzenia Niemiec (Kulturbund), w którym bierze udział około 700 delegatów i gości z całych Niemiec, nadto zaś wielu wybitnych przedstawicieli zagranicznych sfer naukowych i artystycznych.

Podczas obrad delegat polski rektor Stanisław Kulczyński, wygłosił następujące przemówienie:

W imieniu polskiej delegacji pozdrawiam serdecznie II zjazd niemieckiego związku kulturalnego.

Powstanie Demokratycznej Republiki Niemieckiej powitano zostało w Polsce z głęboką zycziwością. Społeczeństwo polskie patrzy uważnie na przebieg, dokonujący się za Odrą i Nysą. W młodej Republice Niemieckiej widzi Polska zamek odrodzenia całych Niemiec i bliższego jej zjednoczenia na zasadach demokracji i pokoju. Po raz pierwszy w hi-

storii, naród polski patrzy na odradzającą się jedność niemiecką bez niepokoju o los własny i z głęboką sympatią.

Niemiecka klasa robotnicza podjęła wielkie dzieło zaspiania przepaści, jaką wykopała wojna pomiędzy narodem niemieckim a polskim. Demokracja niemiecka rozpoczęła trudne dzieło odbudowy, — odbudowy zaufania pomiędzy narodem niemieckim a polskim i zagubionej wiary w braterskie współzycie obydwu narodów oraz otworzyła wrota do współpracy niemiecko-polskiej na polu gospodarczym i kulturalnym. Współpraca ta znajdzie w Polsce zymny grunt. Gwarantując ją po stronie polskiej, przesyła serdeczne życzenia, że na zachodniej naszej granicy powstały nowe demokratyczne Niemcy, które raz na zawsze zerwały z hańbą i zgubną dla obydwu narodów polityką „Drang nach Osten”. Niemcy, które uznają granicę Odry i Nysy za granicę wiecznego pokoju między naszymi narodami, a imperialistycznym podżegaczom wojennym wypowiedziały nieublagalną walkę.

Sukces czeskich górników

W II etapie współzawodnictwa, toczonego się między załogami kopalni: „Sosnowiec”, „Rymer” i „Andaluzja” a czesochłozkimi kopalniami „Hlubina”, „Barbara” i „Dukla”, zwyciężyły załogi kopalni czesochłozkich.

Górnicy podejmują zobowiązania dla uczczenia 70 rocznicy urodzin Wielkiego Wodza międzynarodowego proletariatu

KATOWICE (PAP). W związku ze zbliżającą się 70 rocznicą urodzin wodza i nauczyciela światowego proletariatu Generalissimusa Józefa Stalina, załoga kopalni „Wieczorek” na zebraniu aktywno partyjnego, przy udziale przedstawicieli dykcji, rady zakładowej i dozoru technicznego, rzuciła wezwanie do wszystkich załóg kopalni oraz zakładów pracy, podległych przemysłowi węglowemu, podjęcia zobowiązań dla uczczenia 70 rocznicy urodzin Józefa Stalina.

Równocześnie brygady zespołowe, poszczególne oddziały oraz kierownictwo kopalni podjęło konkretne zobowiązania produkcyjne.

Zwiększamy obroty handlowe z Czechosłowacją

WARSZAWA (PAP). W dniu 23 bm. podpisany został w Warszawie w ramach 5-letniego układu handlowego polsko-czechosłowackiego, protokół, ustalający listy towarów na rok 1950. Protokół przewiduje wywóz do Czechosłowacji: węgla, cynku, artykułów rolniczo-spożywczych, wyrobów przemysłu chemicznego, mineralnego, włókienniczego i papierniczego.

Polska importować będzie z Czechosłowacji: wyroby przemysłu metalowo-maszynowego, wyroby walcowane, artykuły chemiczne, koks, obuwie, gliny ogniotrwałe, sprzęt radiotechniczny i inne. Przewidziana w protokole wartość obrotów wzrośnie w r. 1950 o około 25 procent w stosunku do roku 1949.

Z obrad Plenum KW PZPR

Organizacja partyjna woj. poznańskiego wprowadza w życie uchwały III Plenum KC PZPR

Z udziałem członków KC PZPR — Zenona Nowaka i wiceministra Romkowskiego przybyłych z Warszawy oraz miejskich i powiatowych sekretarzy Partii, odbyły się w Poznaniu w ub. środę obrady Plenum Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, poświęcone omówieniu uchwały III Plenum Komitetu Centralnego. W czasie obrad referat sprawozdawczy z III Plenum KC, zamieszczony poniżej w skrócie, wygłosił sekretarz KW PZPR — Józef Olszewski. Po referacie wywiązała się dyskusja.

Na wstępie referatu ob. Olszewski podkreślił wzrost sił demokracji i socjalizmu tak na arenie międzynarodowej, jak i u nas w kraju. Wzrost tych sił to powstanie potężnych Chin Ludowych, w Europie zaś — utworzenie Niemieckiej Republiki Demokratycznej, dającej nam zrewolucyjny gwarancję bezpieczeństwa granicy zachodniej i krzyżującą rachuby imperialistów na rozpętanie nowej wojny. Imponujące są też sukcesy polityczne i gospodarcze osiągnięte przez nas na polu budownictwa socjalistycznego m. in. dokonywujące się obecnie w ślad za zjednoczeniem klasy robotniczej, jednoczenie się ruchu ludowego na platformie wojuszu robotniczo-chłopskiego. Przytaczając wiadomość o przedterminowym wykonaniu planu 3-letniego i rozpoczęciu 6-letniego planu budowania fundamentów socjalizmu w Polsce, ob. Olszewski wykazał, że dzięki tym osiągnięciom coraz bardziej maleje wpływ żywców kapitalistycznych. Czując jednak nieuchronną zagładę, żywców te spotęgowały swój opór. Walka klasowa zastrzyła się.

W walce o leninowską linię Partii

Szeroko omówił ob. Olszewski rolę, jaką w obecnym etapie walki pełnią anglosaski imperializm, próbujący rozsadzić obóz demokracji i socjalizmu od wewnątrz przez nasylenie do niego agentów, szpiegów i prowokatorów oraz usiłujący oderwać kraje demokracji ludowej od Związku Radzieckiego, w celu poddania ich panowaniu imperialistów. Dzieje zdrady kilku tytułowej w Jugosławii i proces Rakka mówią wyraźnie, że działalność agentów imperialistycznych stała się dziś jedną z głównych broni wroga w jego walce o obalenie władzy ludowej.

Jeśli chodzi o nasz kraj, tym samym groziła koncepcja prawicowego odchylenia, kurs na obumieranie walki klasowej, kapitulacja przed kulakami, nieufność do Związku Radzieckiego czy przeciwstawienie demokracji ludowej, jako formy ustrojowej, dyktaturze proletariatu. Dzisiaj dla wszystkich jest już rzeczą jasną, że nosiciele prawicowego i nacjonalistycznego odchylenia w naszym kraju szli drogą równoległą do tytułow. Przed katastrofą uratowało Partię i Polskę, Plenum sierpniove PPR które stało się podstawą dla rozbiicia prawicy w PPS.

Reasumując ob. Olszewski stwierdził:

Jeśli się to stało, to jest zaślaga przede wszystkim proletariackich elementów w naszej Partii, a głównie zaślaga wypróbowanego, zahartowanego w ogniu walki, trzonu KPP-owskiego, któremu w walce o leninowską linię partyjną przewodziło nasze kierownictwo z tow. Bierutem na czele.

Pamiętać i być czujnym

Polityczne i organizacyjne rożgromienie prawicowego i nacjonalistycznego odchylenia w szeregu Partii nie oznacza, że niebezpieczeństwo dywersji wroga klasowego zostało zlikwidowane.

Trzeba skończyć — powiedział ob. Olszewski — z oportunistyczną bezrefleksyjną opartą na błędnym założeniu że w miarę wzrostu naszych sił, wrog sjaże się jakoby coraz bardziej oswojony i nieszkodliwy. Takie przypuszczenie jest z gruntu fałszywe. Jest ono odbiciem odchylenia prawicowego zapewnijającego wszystkim i każdego, że wrogowie będą spokojniutki wpełzali w socjalizm

że w końcu staną się oni prawdziwymi socjalistami. Trzeba pamiętać, że im bardziej bezna dzielna jest sytuacja wrogów, tym chętniej będą oni chwytali się w walce z władzą radziecką skrajnych środków, jako jedy nych środków dla skazanych na zagładę. Trzeba pamiętać o tym i być czujnym.

W tych warunkach — stwierdził dalej ob. Olszewski — czujność całej Partii i każdego partyjnika z osobna staje się głównym zadaniem chwili.

Godzienny kontakt z masami pracującymi

Komitet Wojewódzki — stwierdził — jak również Komitety powiatowe i miejskie, po uzgodnieniu, wydelegują komisje, których zadaniem będzie pomóc Komitetowi Partyjnemu, względnie Egzekutywie POP w dokładnym zapoznaniu się ze wszystkimi członkami danej organizacji celem ustalenia, którzy z nich na skutek swego niedoświadczanego stosunku do pracy partyjnej i zawodowej, wskutek niedostatecznego udziału w szkoleniu partyjnym nadają się nie na członków, a na kandydatów Partii.

Wielu naszych kierowników w aparacie partyjnym i państwowym — powiedział — za bardzo przywiązało się do bułurka. Są u nas takie komitety, gdzie sekretarze uważają, że wzorowo wykonują pracę, ponieważ od rana do późnego wieczora siedzą w gabinecie przyjmując interesantów, podpisują papierki, wychodzą dla wygłoszenia referatu, dla udziału w posiedzeniu rady narodowej, tej czy innej komisji. A jeśli takiego towarzysza zapytać, kiedy ostatni raz był w fabryce, kiedy ostatni raz obsiłużył organizację podstawową, to często taki towarzysz jest w dużym kłopotcie.

Konkludując ob. Olszewski stwierdził: Stale, codzienny kontakt z dotowymi ogniwami Partii, szeregowymi członkami Partii, robotnikami, chłopami, bezpartyjnymi potrzebny nam jest jak powietrze.

Nastawiać ucha na potrzeby mas

Szeroko scharakteryzował ob. Olszewski pracę poznańskiej organizacji wojewódzkiej, podkreślając jej możliwości mobilizacyjne, dużą sprawność organizacyjną i zadowalający stan dyscypliny partyjnej. Niemniej uwypuklił wady. Trzeba — stwierdził — nauczyć się kierować po nowemu, bez komenderowania masami, a w samym gąszczu masy, w codziennym kontakcie z masą, wyjaśniając cierpliwie, a zarazem ofensywnie politykę Partii, kontrolować wykonanie uchwał partyjnych nie od strony formalnego wykonania, ale od strony efektu politycznego i organizacyjnego.

Przechodząc do kwestii krytyki ob. Olszewski powiedział:

Jeśli chodzi o krytykę z dołu, krytykę mas, tworzącą krytykę która wskazuje nam błędy i możliwości ich unikania, krytykę, za którą powinniśmy być wdzięczni i o którą powinniśmy prosić bo bez takiej krytyki poruszalibyśmy się po omacku i nie wiedzielibyśmy nawet czy i kiedy robimy błędy — to taką krytykę często, u nas tłumią się i dusi. Dochodzi do tego, że za zabieranie głosu w dyskusji, za krytykę kierownictwa usuwa się niekiedy nawet z pracy.

Ob. Olszewski skrytykował następnie próby kneblowania ust korespondentem prasy robotniczej, podkreślając jako szkodliwe praktykowane metody że wrogowie będą spokojniutki wpełzali w socjalizm

zakładzie musi poprzednio uzyskać zatwierdzenie dyrekcji.

Musimy — powiedział — płynie nastawiać ucha na potrzeby mas. Sądzę, że powinniśmy wyjść z inicjatywą utworzenia we wszystkich instytucjach skrzynek zażaleń i reklamacji z tym, że zarówno kierownik instytucji jak i podstawowe organizacje partyjne powinny kontrolować regularnie rozpatrywanie tych reklamacji i zażaleń. Powinniśmy zainspirować powstanie przy Urzędzie Wojewódzkim i Wojewódzkiej Radzie Narodowej skrzynek do listów i ogłosić o tym w prasie. Biura te powinny przyjmować wszelkie sygnały o niewłaściwościach i współdziałać w ich usunięciu.

Templec „dygnitarską chorobę“

Omawiając z kolei tzw. „dygnitarską chorobę“ ob. Olszewski zwrócił uwagę na to, że jednostki wysuniete na odpowiedzialne stanowiska często zapominają o tym, że wyszli z masy, dostają zawrotu głowy i zaczynają chorować na dygnitarsztwo. Dygnitarsztwo stanowi szeroką rozpowszechnioną i niebezpieczną chorobę którą trzeba tępić bezlitośnie.

Wniosek z tego jest następujący:

Za słaby w naszym aparacie partyjnym i państwowym jest trzon proletariacki, ludzie bezpośrednio z warsztatów. Trzeba najbardziej uważać zwrócić na masowe szkolenie, które zwłaszcza obecnie w okresie

1544 gromady zameldowały w jednym dniu

o wykonaniu zobowiązań kongresowych

WARSZAWA (PAP). — 164.

Chłopi podjęli dla uczczenia Kongresu Zjednoczenia Ruchu Ludowego zobowiązania wykonania specjalnych prac o znaczeniu społecznym, gospodarczym i kulturalnym. Wykonanie tych prac wpłynęło na zwiększenie produkcji rolniczej, a szczególnie hodowli, przyspieszy otwórcenie w wielu gromadach nowych świetlic, szkół bibliotek itp.

W miarę zbliżania się terminu Kongresu meldunki o realizacji zobowiązań stają się coraz liczniejsze. W jednym tylko dniu 22 bm. do Centralnego Komitetu Jedności Ruchu Ludowego wpłynęły 1544 meldunki gromad z różnych województw kraju. Najwięcej meldunków nadeszło w tym dniu woj. poznańskie — 284, białostockie — 177, i warszawskie

Przegląd prasy

Sprawy palaczy

Mimo znacznych osiągnięć, jakie ma już za sobą Państwo Monopol Tytoniowy, sprawa dalszego podwyższenia jakości i urozmaicenia asortymentu wyrobów PMT nie traci na aktualności.

Plusy i minusy naszej bieżącej produkcji tytoniowej podsumował na łamach „Trybuny Ludu“ Jerzy Rawicz w artykule pt. „Sprawy palaczy“.

„Wymiana starych, zużytych maszyn na nowe oraz zwiększona kontrola produkcji, przyczyniły się do usunięcia dawnych braków“ — wnioskuje autor, dodając, że „dziś w papierosach nie znajdujemy już sznurków ani drucików, coraz rzadziej nawet w „Mocnych“ napotykamy lodygi tytoniowe, stopień wilgotności papierosów jest właściwy“.

„To duży postęp — stwierdza Rawicz. Trudniej przedstawia się sprawa, jeśli idzie o jakość samego tytoniu. Tegoroczne lato nie było zbyt łaskawe dla olantatorów;

zimowym, musi być intensywnie prowadzone.

Budzić twórczą krytykę

III Plenum KC PZPR rożgromiło odchylenie nacjonalistyczne i prawicowe, zaostrożyło czujność Partii wobec wroga klasowego i wskazało na niebezpieczeństwo związane z nowymi formami pracy wroga. Uchwały III Plenum — powiedział ob. Olszewski — odbiły się szerokim echem w szeregach mas pracujących. Należy dbać o to by rozbudzoną w wyniku III Plenum aktywność mas skierować na właściwą drogę nie maikontenckiej, lecz twórczej i żywej krytyki. Należy strzec by zaostrożonej czujności nie udało się wrogowi wykorzystać dla załatwiania różnych porachunków osobistych, dla wykańczania uczciwych ludzi, dla szerzenia psychoz niuulności wzajemnej i niewiary w Partię i jej kierownictwo.

Kończąc swój referat ob. Olszewski stwierdził:

Możemy być dumni z naszej Partii, która pod przewodnictwem naszego kierownictwa z tow. Bierutem na czele osiągnęła tak wielkie sukcesy i zwycięstwa na froncie politycznym i ekonomicznym i która uczy się na wzorach WKP (b) i kierując się wskazaniem Wielkiego Stalina prowadzi pewną ręką masy pracujące do walki z wrogiem i lego zamaskowaną agenturą.

Komentarz dnia

Brutalne metody

Wiadomość o niewiarogodnych wprost represjach, jakie spadły na głowy polskich obywateli przebywających we Francji zaskoczyła tak dalece polską opinię publiczną, że niesposób po prostu znaleźć dostatecznie silnych słów oburzenia.

Ogarnięte bezsilną wściekłością władze francuskie chwyciły się metod, których brutalność nie da się wprost odmalować. Aresztuje się obywateli polskich, przetrząsa lokale niemieckie i organizacje. Organizuje terror i gwałt na skalę niespotykaną wprost w częko przez wojnę doświadczonej Europie. O co właściwie idzie? O to, że polskie władze bezpieczeństwa aresztowały przed kilku dniami szpiega francuskiego w Polsce, Andre Robineau, Aresztowany, który do swej szpiegowskiej siatki wciągnął cały szereg osób, przystąpił do winy. Wiedziela o tym również rząd francuski w Polsce, wiedział o tym również rząd francuski.

Warto może przy tej okazji przypomnieć komu potrzeba, że na ziemi polskiej przebywa wielu obywateli francuskich, których swobody poruszania się nikt nie ogranicza. Biorą oni nawet nieraz udział w pracy polskiego społeczeństwa, w tej pracy, dla której konsul francuski w Szczecinie wyraził swój szczerzy podziw.

Aresztowano szpiega, aresztowano zbrodnicarza. Władze francuskie wiedziały o tym dobrze, nie mniej jednak pozwoliły sobie na prowokacyjne zatrzymanie załogi samolotu polskiego, której członków spotkały szykany, urągające najbardziej podstawowym prawom człowieka. Oburzenie — z jakim ten niezusadzony krok władz francuskich spotkał się zarówno w społeczeństwie polskim jak i francuskim, zmusiło władze francuskie do zwolnienia niewinnie zatrzymanych lotników. Ale w tym samym dniu, w którym zdecydowano się na ich zwolnienie, chwycono się innych represyjnych środków. Dając do zrozumienia, że chodzi tu o „odwet“ za aresztowanie szpiega, władze francuskie w brutalny sposób postanowiły zdobyć „zakładników“.

Obyczaje, których nie odważyły się na przestrzeni dziejów stosować żadne kulturalne narody i które tak niesławnie ożyły w praktyce hitlerowskiego faszyzmu, zastosowała obecnie policja francuska. Nie wiemy skąd Moch czerpał swe wzory: czy z himmlerowskich łapanek, czy też może z komisji dla badania działalności antyamerykańskiej. W każdym razie warto p. Mochowi przypomnieć że mieszka w Europie, a nie w Texas i że przez pięć lat zdążył się odzwyczaić nieco od metod gestapo.

Wiemy dobrze, że społeczeństwo francuskie, że naród francuski nie pochwała metod swego rządu. Nie zapomina my ani na chwilę, że francuskie tradycje demokratyczne i wolnościowe żyją nadal we Francji.

Z systemem, który próbują ożywić obecni władcy Francji, walczył w latach okupacji cały naród francuski. Z tymi obyczajami zawleczonymi przez obecnych władców Francji z dzikiego zachodu — walczy nadal postępową część francuskiego społeczeństwa. Wspaniały wiec w Paryżu, zwolany w obronie aresztowanych bezprawnie lotników polskich, jest jednym z wielu dowodów sympatii społeczeństwa francuskiego dla nowej Polski.

Jeżeli obecni władcy Francji myślą, że przez swoją brutalność mijającą się z najbardziej podstawowymi obyczajami polityką podkopują te sympatie, że uda im się wbić klincz między naród francuski i naród polski — mylą się głęboko. Mylą się również, jeżeli przypuszczają, że nie potrafimy obronić naszych rodaków, którzy pełnią swe obowiązki na ziemi francuskiej.

Nota Rządu RP do ambasady francuskiej

(Dalszy ciąg ze str. 1)

Zagraniczny Ministerstwo Spraw Zewnętrznych, wiceministra Leszczyńskiego, o zaarrestowaniu Robineau, co nie nastąpiło w wypadku zaarrestowania we Francji urzędników polskich.

Tak więc, aresztowanie tych urzędników polskich stanowi oczywiste pogwałcenie przez władze francuskie wspomnianej konwencji, tym cięższe, że miało miejsce nie spotykane w stosunkach międzynarodowych aresztowanie wicekonsula, p. Szczerbińskiego, posiadacza paszportu dyplomatycznego. Opisane fakty wykazują w spo-

sób oczywisty, że akcja polityczna, skierowana przeciwko obywatelom i organizacjom polskim, jak również aresztowanie urzędników polskich, stanowią akt brutalnej represji.

Władze francuskie zamiast wycofać się z tej niefortunnej akcji, prowadzonej w obronę szpiega, przylapanego na gorącym uczynku — podjęły kroki, które są zaprzeczeniem wieloletniej tradycji przyjaźni między narodem polskim i francuskim. Uderzenie, skierowane przeciwko demokratycznym organizacjom polskim we Francji i ich działaczom, którzy nie szczędzili krwi w walce o wyzwolenie narodu francuskiego, a dziś ofiarne pracują nad odbudową Francji, nie mogło nie wywołać głębokiego oburzenia polskiej opinii. Akty bezprawia, popełnione przez władze francuskie, muszą tym bardziej budzić rożgoryczenie każdego Polaka, gdyż przypominają żywo metody, które daly się tak dotkliwie we znaki w Polsce w czasie okupacji. Wspomnienie to staje się tym bardziej oczywiste, jeśli zważy się fakt, że policja francuska zorganizowała pułapkę w klinice Polskiego Czerwonego Krzyża w Paryżu, aby zaarrestować lekarzy i polskich chorych, którzy kolejno tam przybywali celem skorzystania z pomocy lekarskiej.

Rząd polski jak najbardziej stanowczo protestuje przeciwko postępowaniu władz francuskich.

Rząd polski oczekuje natychmiastowego zwolnienia zaarrestowanych urzędników i obywateli polskich. W przeciwnym razie, rząd polski rezerwuje sobie możliwość podjęcia kroków, które będzie uważał za słuszne i potrzebne.

JUTRO DOMY STANĄ

przy drodze za wsią

W spółdzielni produkcyjnej w Psarskich

Motocykl zgrabnymi wirami miął ostatnie zabudowania Sreму i wypadł znowu na szosę. Ale nie wystarczyło czasu, aby rozwinąć zwykłą „podróżną szybkość” maszyny. Ostry zakręt wprowadził nas w nową drogę, skąd ujrzyliśmy bliską już, szeroką kępę drzew parku w Psarskich.

Nasza Spółdzielnia Produkcyjna — zaznacza z odzieniem dumy kowal Ratajczak, gdy po chwili stajemy u celu — to jakby przedmieście Sreму; niecałe trzy kilometry do miasta.

Istotnie. Kiedy rozmawiam z Franciszkiem Broniarzem — kierownikiem spółdzielni i Stanisławem Ratajczakiem — członkiem jej zarządu, uświadamiam sobie, jak bardzo rogatki wsi i miasta zbliżyły rozwój gospodarczy i socjalny, który krajowi naszymu przyniosło ubiegłe 5-lecie. W latach międzywojennych niedaleka odległość Psarskich od Sremu była dla tych stosunków jedynie przepaścią.

Nowe warunki pozwoliły na przełamanie różnic dzielących tę wioskę w ciągu wielu lat od miasta, ale dopiero poprzez spółdzielczość produkcyjną Psarskie stworzyły sobie szerokie możliwości dostępu do kultury i zdobyczy techniki — do wszystkiego, co wsi może dać socjalistyczny postęp.

Prawem tylko praca

Broniarz i Ratajczak chętnie z nami gawędzą. Żyją spółdzielnią, więc rozmowa na jej temat sprawia im przyjemność. Bardziej wymowny Ratajczak wyręcza towarzysza. Za to Broniarz wtrącając niekiedy tylko rzeczowe uwagi, częściej

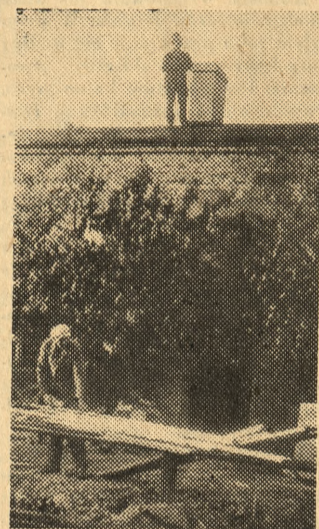
skich spółdzielnię trzeciego typu — Rolniczy Zespół Spółdzielczy. Tym samym przyjęto postulat, że o udziale w dochodach spółdzielni decyduwać będzie wyłącznie praca przeliczana na podstawie tabeli na dniówki obrachunkowe, dostosowane do miejscowych warunków. Trud szacowania dniówek powierzono starszemu doświadczonemu rolnikowi Antoniemu Chudzińskiemu — sekretarzowi Koła PZPR — człowiekowi cieszącemu się zaufaniem całej gromady. Wybór Chudzińskiego nie oznacza bynajmniej potrzeby rozstrzygnięcia spraw autorytetem. Tabela przeliczenia pracy na dniówki wyszczególnia bowiem każdy rodzaj roboty w zależności od pory roku i wyraźnie określa jej ilość i jakość potrzebną do uzyskania tzw. robocznia. Lepsza, wydajniejsza praca pozwala na zdobycie w ciągu dnia większej ilości dniówek. A to właśnie daje prawo do udziału w dochodach spółdzielni.

Praca na naszej gospodarce nie zajmuje całego dnia jak to bywało dawniej „na dworskim” — opowiada Ratajczak. Każdy ma dosyć czasu, by zajmując się własną działką przyzagrodową (2/4 ha) oporządzić własne dwie krowy i nierogaciznę.

Rośnie las dachów

Będziemy budować! — rzucano myśl, kiedy spółdzielnia otrzymała pierwszą pożyczkę. I dalej radzić, zastanawiać się

umowa, na remont drugiej wielkiej obory i zabezpieczenie pałacu od zniszczeń. Wszystkie przyglądają się z daleka „wiejszy” i medytują:



„stawia się dom dla ogrodnika

— Ho, ho! Ostro zabrali się do roboty. Warto chyba wpisać się do tej spółdzielni.

Tymczasem spółdzielcy nie próżnują. Jest koło czego chodzić. Trzeba napoić i nakarmić 25 koni.

— Dla nas to nawet za dużo — zauważa jeden z rolników. Lepiej kalkuluje się nasz traktor. Trzeba by tylko do niego jeszcze dwie przyczepki.

W oborze już ciasno. Czterdzieści sztuk pogłowia, nie licząc krów własnych, hodowanych we wszystkich zagrodach. To samo w świnini. Sto sztuk nie byle jakich świń i knur, że większość nie znajduje w całej okolicy. I przeszło 60 własnych świń po zagrodach.

Jest gruntownie wyremontowana młockarnia. Brak jeszcze snopowiązałki, nie ma traktora pługa. Ale i o tym myślą już w spółdzielni.

W domu u Walentego

Rodzina Grabiarskich — podobnie jak inne rodziny — mieszka jeszcze w dawniej-

szych „czworakach”. Ciasno tu wprawdzie, ale deszcz nie leje już na głowy, całe są podłogi, szczelne okna.

— No cóż, można by budować — spieszy z wyjaśnieniem Walenty Grabiarski — ale odkładamy to na później. Pilniejsze były potrzeby.

W jego mieszkaniu, składającym się z pokoju, kuchni i „skrytki”, jest czysto i radośnie. W kącie pokoju zegar rytmicznym ruchem wahał się odmierza przemijające sekundy. Za niewielkim oknem czerwienią się pelargonie. Z głośnika nad drzwiami płynie melodyjna muzyka.

— To że sremskiego radiowęzła — uśmiecha się Ratajczak. — W każdym domu jest już głośnik.

W spółdzielni Grabiarski pełni funkcję członka zarządu. Podobnie jak Broniarz należy do PZPR. W trójkę z Ratajczakiem, który jest bezpartyjnym, tworzą zarząd, a do obowiązków ich należy wykonanie uchwał podjętych przez członków na zebraniach ogólnych.

Grabiarski nie jest w Psarskich nowym człowiekiem.

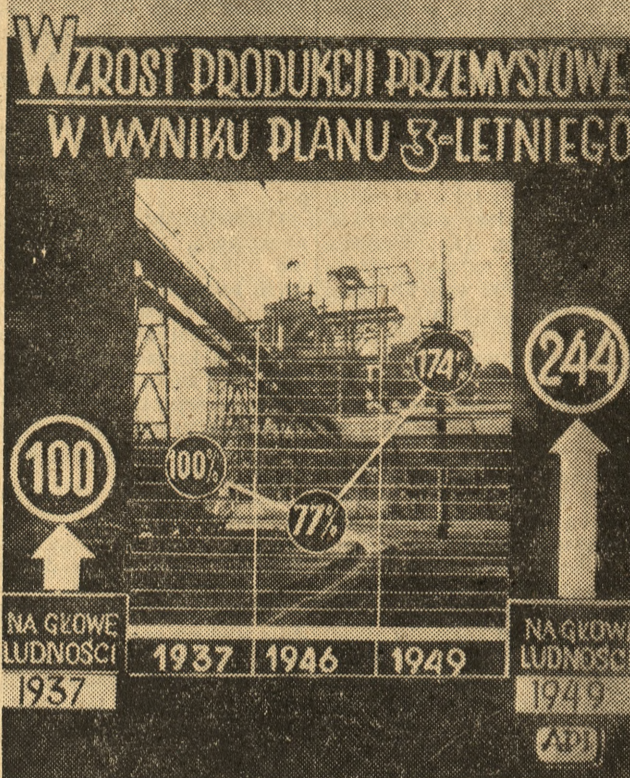
Przed wojną przeżył tutaj 6 lat ciężkiej pracy „na dworskim”, przez dalszych 6 borykał się z niedostatkami, bo

(Ciąg dalszy na str. 4)

Dymią kominy hut i fabryk

„...W wyniku wykonania planu trzyletniego osiągnięte zostały następujące podstawowe rezultaty dla naszej gospodarki narodowej: Po pierwsze: nastąpił mocny i wydatny wzrost produkcji przemysłowej...”

(Przewodniczący KC PZPR Bolesław Bierut na III Plenum).



Mimo wielkich zniszczeń wojennych, dzięki gospodarce planowej i wysiłkom klasy robotniczej, podnieśliśmy przemysł polski do poziomu prawie dwukrotnie wyższego, niż przed rokiem 1939. Na niedawnych gruzach i zgłiszczach dymią dziś kominy wielkich hut i fabryk.

„Ostatni rok bez jarzyn”

(Od własnego korespondenta API)

Praga, w listopadzie

Rzecz dzieje się w Obrzistvi, 50 kilometrów od Pragi, na drodze do Mielnika. Obrzistvi leży nad Łabą. Widać stamtąd górę, na której żegnali się Lech, Czech i Rus. Mielnik nie jest nam obcy, bo wyzwolił go w roku 1945 polskie czołgi.

W Obrzistvi generalny dyrektor czeskosłowackich majątków państwowych wykopał ostatniej niedzieli pierwszy metr kubiczny ziemi. Na ogromnym, pustym polu zawrzała praca. Zadzwończyły łopaty. Zaczęły warczeć wielkie maszyny wykopowe. Ruszyły traktory. W ciągu kilku godzin okolica zmieniła wygląd. Powstało kilkadziesiąt metrów drogi, którą trzeba tylko pokryć nawierzchnią. —

Fachowe kierownictwo robót spoczywa w rękach stu drogohydraulików okręgu mielnickiego. Technicy budowlani wykreślają rowy fundamentowe pod „inspekty” i oranżerie. Wiadomo gdzie pognęją rury, ogrzewające ziemię. Prace budowlane prowadzone będą przez całą zimę, przy użyciu najnowszych zdobyczy technicznych.

1.000 ha inspektów

Czeskosłowackie ministerstwo: wyżywienia i rolnictwa

stwierdził, że trzeba podwyższyć zbiory kalafiorów co najmniej o 500%, pomidorów o 300%, Ogórków trzeba cztery razy więcej. Niemniej dotkliwy jest brak rzodkiewek, sałaty i pietruszki. W jaki więc sposób zaradzić temu?

Pracownicy majątków państwowych, które coraz większą rolę odgrywają w aprowizacji Republiki oświadczyli: „trzeba utworzyć kombinaty”. — Niedługo trwało, a oto przystąpiono do dzieła.

W Obrzistvi pod Pragą powstaje największy czeskosłowacki kombinat ogrodniczy. Plan przewiduje, że do 25 lutego, na pustym polu nad Łabą, wyrosnie 71 wielkich oranżerii. Zajmą one obszar prawie 5 ha. Huty szklane otrzymały zamówienie na 45.000 m² szyb. Na rampie stacji kolejowej czekają kilometry rur, przeznaczonych do centralnego ogrzewania. Rowy w stronę rzeki przywodzą wodę. Ale jarzyny będą hodowane nie tylko pod dachem. Powierzchnia ogrzewanych rurami pół, dookoła oranżerii, wynosi 1000 ha. A więc okręg mielnicki staje się dla Czechosłowacji spiżnią jarzyn.

Spotkanie w kalafiorach

Teraz już w każdą niedzielę na szosie z Pragi do Mielnika jest hucznie i gwarno. Do Obrzistvi ściągają dziesiątki wielkich aut ciężarowych, traktorów i wozów. Zjeżdżają tu tysiące ochotników z fabryk i biur stolicy Czechosłowacji. Ludność ze wsi okolicznych, dla której powstanie kombinatu otwiera możliwości uzyskania pracy, przybywa tu gromadnie.

„Ostatni rok bez jarzyn” — głoszą transparenty na autach i traktorach. „Obrzistvi da już pierwsze plony w kwietniu 1950 roku”. „Wartość produkcji kombinatu za pierwszy rok wyniesie około 34 miliony koron”... Mieszkańcy Pragi, szczególnie dotknięci doświadczonym brakiem jarzyn przyjęli z radością wiadomość o budowie największego w Republice kombinatu ogrodniczego. Afisze propagandowe w Pradze wzywają do zwiększenia udziału w dobrowolnych brygadach pracy. Ludzie wybierają się do Obrzistvi z taką samą ochotą, jakby jechali na wycieczkę turystyczną. Znajomi umawiają się na niedzielne spotkania nie przy stoliku kawiarńskim, ale pod Mielnikiem, nad Łabą. W południe, wiesz tam, gdzie będą rosły kalafiory”...

Andrzej Piwowarczyk

Najpotężniejszy głos w obronie pokoju

W Moskiewie zakończyła się sesja Rady Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet. W sesji wzięły udział delegatki ze wszystkich zakątków kuli ziemskiej. Reprezentowały one osiemdziesiąt sześć milionów kobiet z krajów Europy, Azji, Ameryki i Afryki.

Na pierwszym miejscu porządku dziennego bieżącej sesji znajdowała się sprawa walki Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet o pokój. Kobiety nie walczą o pokój same. Nie można oddzielić ich działalności od działalności całego obozu pokoju. Wśród głosów, żądających pokoju, wśród głosów wznoszących się coraz potężniej przeciw wojnie, najdośrobniej rozlega się głos kobiet.

W swej walce o pokój kobiety wysuwają konkretne postulaty, o których realizację walczą również cały potężny oboz pokoju, a głównym ich szermierzem na forum międzynarodowym jest Związek Radziecki. Postulaty te brzmią: ograniczenie zbrojeń, zakaz używania broni atomowej, podpisanie paktu pokoju między wielkimi mocarstwami, zaprzestanie wojny w Grecji, Indochinach i Indonezji.

„Światowa Demokratyczna Federacja Kobiet winna dołożyć wszelkich wysiłków, by czynna walka o pokój, walka przeciw wojnie, ani na chwilę nie ustawała i by włączyły się do niej wszystkie pracujące kobiety świata” — powiedziała w swym inauguracyjnym przemówieniu przewodnicząca Antyfaszystowskiego Związku Kobiet Radzieckich — Nina Popowa.

„Kobiety krajów kapitalistycznych powinny pamiętać — mówiła delegatka Francji — że przyczyna ich nędzy i cierpień leży w samym fakcie istnienia imperializmu, który uciska i eksploatuje pracujących i organizuje wojny napastnicze.”

I dlatego w swej walce o pokój kobiety występują jednocześnie z hasłami przebudowy ustroju, z żądaniem praw demokratycznych, wolności, równouprawnienia. Wśród omawianych na moskiewskiej sesji spraw znajdowały się m. in. zagadnienia obrony ekonomicznych praw kobiet w związku ze wzrostem nędzy i bezrobocia w krajach kapitalistycznych oraz sprawa dziecka: „Miliony dzieci na całym świecie żyją w niezwykle ciężkich warunkach. Musimy dołożyć wszelkich starań, by uratować je od nędzy i śmierci.”

Wszędzie, gdzie toczy się walka o postęp, kobiety tworzą wspólny front z organizacjami demokratycznymi.

Krajowe sekcje Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet, we Francji, Włoszech, Belgii, Danii, Anglii i w Ameryce protestowały przeciw przystąpieniu tych krajów do paktu atlantyckiego. W wielu krajach przy organizacjach kobiecych powstały komitety pomocy walczącej Grecji, Hiszpanii oraz kobietom w krajach kolonialnych. Kobiety holenderskie walczą o zaprzestanie wojny w Indonezji, kobiety francuskie protestują przeciw wojnie w Vietnamie.

Ważną rolę w międzynarodowym ruchu kobiecym zaczyna odgrywać Światowy Związek Kobiet Niemieckich, liczący 300 000 członkiń. Aktywizują się masy kobiece w krajach, w których ruch kobiecy do niedawna w ogóle nie istniał. W początkach grudnia na terytorium wyzwolonych Chin, w Pekinie, odbędzie się pierwsza w historii świata konferencja demokratycznych kobiet Azji.

Po skończonych obradach delegatki powróciły do swych krajów bogatsze w doświadczenie, aby z entuzjazmem przystąpić do realizacji wielkiego zadania — zwycięstwa w walce o pokój.



Trzy ciepłarnie — razem 86 m² — to dzieło murarza Szymona Marchwińskiego. Budowę nowej oranżerii rozpocznie lada dzień

pochyliła nad stołem rumianą twarz, ukazując w uśmiechu zdrowe zęby.

Zaczęło się od tego, że w kwietniu br. po zapłaceniu należności z tytułu funduszu ziemi przeliczono na wartość w gotówce cały inwentarz uzyskany przez gromadę w okresie wspólnej, próbnej gospodarki. W rezultacie, każdy z członków (27 rodzin) wniósł do spółdzielni równy fundusz udziałowy w kwocie około 133 tys. zł. Dobrą zapowiedzią był zapał spółdzielców. Oparty o wspólną pracę i wspólnie uprawianą ziemię pozwalał na podjęcie pierwszych wysiłków — opracowanie pierwszych planów.

Na ogólnym zebraniu człon-



„Przyszedł się do nas stary Antoni Chudziński

Fot. (3) „Głos Wlkp.” — E. Kitzmann

ków (najwyższa władza spółdzielni produkcyjnej), postanowiono zorganizować w Psar

Najnowsze zdobycze nauki na usługach rolnika

W jakim kraju na świecie spotkać można takie rekordowe zbiory jak w Związku Radzieckim? Pszenica 84 cetnary z hektara, jęczmień — 117 cetnarów z hektara, bawełna — 150, buraki cukrowe — 1320, winogrona — 400, marchew — 1030, cebula — 500, len — 22 itd.

Osiągnięcia tak wysokich plonów nie należy przypisywać żadnym cudom. Tak olbrzymie zbiory zdołano osiągnąć przede wszystkim dzięki wprowadzeniu kolektywnej gospodarki rolnej, która umożliwiła zmecchanizowanie rolnictwa na wielką skalę, zastosowanie nowoczesnych metod agrotechniki i podniesienie poziomu kulturalnego chłopów.

Za czasów carskich przypadało w Rosji na jedną rodzinę chłopską przeciętnie 7 ha ziemi, a połowa gospodarstw chłopskich liczyła 1—2 hektary. Po wprowadzeniu gospodarki kolektywnej na każdą rodzinę przypada po 20 hektarów ziemi. Wraz z kolektywnym systemem gospodarki do wsi radzieckiej wkroczyła nauka i technika. Już w latach przedwojennych na polach kółchozów i sowchozów pracowało przeszło 100 typów maszyn rolniczych, które ułatwiały pracę kółchoźnika i zwiększyły jej wydajność. Jeden dzień pracy w gospodarstwie indywidualnym poświęcony uprawie zboża, przynosił

30 kg ziarna, natomiast w kółchozie ten sam dzień pracy przynosi około 100 kg. I właśnie fakt, że system gospodarki kolektywnej pozwolił na zastąpienie w rolnictwie najnowocześniejszych zdobyczy nauki i techniki, odgrywa najważniejszą rolę w podniesieniu wydajności pracy rolnika radzieckiego.

Gospodarując na zasadach naukowych, chłop radziecki nie tylko orzą i sieją, ale w myśl Mieczurina przekształcają przyrodę i poszczycić się mogą osiągnięciami nie spotykanymi w innych krajach. Dzięki temu produkcja zboża w Związku Radzieckim wynosi corocznie 7 i więcej miliardów pudów w porównaniu z 4,5 miliardami w Rosji carskiej.

Chłop radziecki jak o zamierzchłej przeszłości mówi o czasach, kiedy w całym kraju panował głód, spowodowany częstymi nieurodzajami. Nawet w 1946 r., kiedy susza nawiedziła większą część europejskiej, go terytorium ZSRR, rolnicy radzieccy zdołali zapobiec ciężkim jej skutkom, tak częstym w dawnej wsi rosyjskiej.

Historyczne znaczenie posiadania dla rolnictwa ogłoszona w ubiegłym roku ustawa rządu o przekształceniu przyrody stepowych i leśno-stepowych okolic europejskiej części Związku Radzieckiego. Przeprowadzenie tego gigantycznego planu,

obliczonego na stosunkowo krótki okres 10—15 lat, zabezpieczy raz na zawsze 120 milionów hektarów ziemi przed kaprysmami klimatu.

W ubiegłym i bieżącym roku kółchoźnicy radzieccy mieli rekordowe zbiory. Przyczyniły się do tego tysiące nowatorów i przodowników pracy, których rząd — w uznaniu ich zasług — odznaczył orderami i medalami. Ludzie ci — to awangarda rol-

nictwa radzieckiego i z ich osiągnięciami liczyć się musi agronomia.

W krajach kapitalistycznych bogate zbiory wywołują często panikę, zagrażając bowiem interesom kapitalistów, obniżając ceny na zboże. W Związku Radzieckim urodzaj jest powodem radości całego kraju, a ci, których jest on zasługą, otrzymują zaszczytne tytuły i odznaczenia.

Z. Fazin

400 dzieci wiejskich wyjedzie na kolonie zimowe

Na poniedziałkowym posiedzeniu Woj. Komisji Wczasów Letnich dla Dzieci i Młodzieży w Poznaniu został m. in. przedstawiony w najogólniejszych zarysach plan akcji kolonijnej na rok 1950

Kościńska PSS przekroczyła roczny plan produkcji

W dniu obchodu 5 rocznicy Manifestu Lipcowego pracownicy Powszechnej Spółdzielni Spożywców w Kościńsku postanowili roczny plan obrotów wykonać przedterminowo. Dzięki współzawodnictwu pracy zaplanowany obrót 122 617 100 zł wykonano już 28 października br., tj. o dwa miesiące wcześniej.

Nadto, pragnąc zaakcentować swą solidarność z całym społeczeństwem w budowie zrębów socjalizmu w Polsce, zobowiązano się wypracować do końca bieżącego roku 46 mil. zł obrotu. Przewidziany roczny obrót wyniesie więc 160 mil. zł, co stanowić będzie 137 proc. planu. (j. k.)

Komisja wytypywała już stale punkty wczasów letnich. W przyszłym roku przewiduje się według dotychczasowych obliczeń utworzenie 160 punktów kolonijnych. Postanowiono zorganizować również wazy zimowe dla 400 dzieci. Zimowe ośrodki wycieczkowe znajdowałyby się w miastach lub ośrodkach klimatycznych, a więc w Szklarskiej Porębie (1), w Kaliszu (1), w Lesznie (1) i w Poznaniu (2). Przewiduje się, że w tych ośrodkach umieszczone zostaną dzieci małopolskich chłopów i gospodarzy ze wsi spółdzielczych. Celem kolonii zimowych ma być zapoznanie dziecka z miastem i jego życiem kulturalno-oświatowym.

Na posiedzeniu omówiono również sprawę kwalifikacji młodzieży na wczasy letnie przez lekarzy. Ustalono, że w przeciwieństwie do dotychczas stosowanych metod dzieci będą badane nie przez lekarzy powiatowych, a przez studentów medycyny U. P., delegowanych z Kola Medyków.

Na zakończenie obrad komisja postanowiła przeznaczyć na premie dla pracowników kolonijnych saldo 166 tys. zł, pozostałe z kredytów ubiegłorocznych. (I)

Strazacy — przodownicy



Powiatowa Rada Narodowa w Środzie ufundowała nagrody pieniężne dla strażaków, wyróżniających się w akcji przeciwpożarowej. Zdjęcie nasze przedstawia nagrodzonych strażaków — przodowników. Siedzą od lewej: Hipolit Paul, Feliks Wawrzyniak i Wacław Sobucki, stoją: Stanisław Konieczny i Zdzisław Ryter

Rolnik spod Kalisza zdobył III nagrodę w skali ogólnokrajowej

Główny komitet współzawodnictwa pracy Centrali Spółdzielni Mleczarsko-Jajczarskich ogłosił swego czasu warunki współzawodnictwa w dostawie jaj, wyznaczając nagrody pieniężne dla dostawców — rolników. Pierwszy etap tego współzawodnictwa został obecnie zakończony. Trzecią nagrodę pieniężną w wysokości 10 000 zł zdobył małorolny gospodarz ze wsi Kosmów w powiecie kaliskim — Franciszek Zubrowski.

W rozmowie z naszym współpracownikiem ob. Zubrowskim oświadczył, że na swym 2-hektarowym gospodarstwie hoduje 1 krowę, kilka świń i 20 kur, w tym tylko 8 niosek. O konkursie w dostawie jaj do spółdzielni dowiedział się z ilustrowanego miesięcznika pt. „Mleko, jaja, drób”. Zgłosił więc natychmiast swój udział w konkursie i w okresie dwóch miesięcy odstawił 327 jajek stan-

dartowych, to znaczy ważących powyżej 50 gramów każde.

— Cieszę się z przyznanej mi III nagrody w sumie 10 000 zł — oświadczył dalej ob. Zubrowski — lecz zaznaczam, że do konkursu dostawy jaj przystąpiłem nie tylko z chęci uzyskania nagrody, lecz przede wszystkim dlatego, że odstawienie jaj do spółdzielczych punktów skupu jest dla mnie i dla innych rolników bardzo korzystne. Spółdzielnie odbierają jaja na wagę i płacą odpowiednią i sprawiedliwą cenę.

Po rozmowie z ob. Zubrowskim nasz współpracownik udał się do Ekspozytowej Zbiornicy Jaj w Kaliszu, gdzie dowiedział się o stałym rozwoju tej placówki, która w 1945 roku zatrudniała 4, a w obecnym roku już 62 osoby. W roku 1949 zamierzano zakupić według ustalonego planu 9 420 000, a tymczasem już do dnia 15 listopada zakupiono 10 096 000 sztuk jaj. Najlepszymi w dostawie jaj są reony: kaliski, ostrowski, kępiński i turecki.

Komisja rejestracyjna rozpoczęła urzędowanie

W dniu 22 listopada br. w sali Domu Społecznego w Środzie rozpoczęła urzędowanie wojkowa komisja rejestracji rezerw osobowych. Obowiązek wstawiennictwa reguluje obwieszczenie komendanta uzupełnień. W myśl planu rejestrują się mężczyźni roczników 1918—1905 w następującej kolejności:

- Od 22—26 bm. — gmina Krzykosy; od 28 11 do 6 12 — gmina Kleczewo; od 2 12 do 6 12 — gmina Zaniemyśl, 7 12 br. — miasto Zaniemyśl, 9 12 do 17 12 — gmina Środa; od 19 12 do 2 1 1950 r. — miasto Środa.

W czasie trwania rejestracji miejscowe TPZ przy współpracy Ligii Kobiet, fabryk i instytucji prowadzi świetlice, w których rezerwiści mogą przysłużyć się wygłaszanym pogadankom, muzyce oraz korzystać z bufetu. (gr)

27
KRONIKA
LISTOPAD

NIEDZIELA	Święta w: 7.34
Waleriana	zach.: 15.46
Stojniowa	Księżyc w: 13.11
	zach.: 23.26

KROTOSZYN

Ze sali sądowej. Sąd Grodzki w Krotoszynie skazał w dniu 17 bm. Stanisława Koniecznego z Krotoszyna za ciężkie uszkodzenie ciała na szkodę Jana Tomaszewskiego na karę 4 miesięcy aresztu i 1000 zł opłaty sądowej; Władysława Jakubiakową z d. Sztoner za pobicie Agnieszki Nowakowej na karę 5000 zł grzywny lub 20 dni aresztu i 500 zł opłaty sądowej.

W dniu 20 bm. odbył się Liceum Handlowym w Krotoszynie egzamin końcowy II kwalifikacyjnych kursów kupieckich. Egzamin z wynikiem dobrym zdało 36 słuchaczy kursu.

Sąd Okręgowy w Ostrowie na sesji wyjazdowej w Krotoszynie rozpatrywał w dniu 18 bm. kilka spraw za odstępowo od narodowości w czasie wojny i skazał m. i. Szepepana Kublicę, rolnika z Gaikowa, pow. Milicz na karę 2 miesięcy aresztu i 500 zł opłaty sądowej. (fk)

WSCHOWA

Staraniem Zarządu Powiatowego ZMP we Wschowie odbył się w Centralnym Ośrodku Szkolenia Zawodowego dwudniowy kurs dla członków młodzieżowych бригад kontroli warunków pracy i płacy młodzieży parobczackiej. Na kurs, który odbył się w dniach 19 i 20 bm., składał się cykl referatów, seminaria i zajęcia świetlicowe. Kierownikiem kursu był ob. Krzyżanowski, a seminarzystą Andrzej Kielar.

Pracownicy Starostwa Powiatowego we Wschowie wykopalili w dniu 12 listopada br. pół hektara buraków cukrowych w majątku PGR w Tylewicach. Zarobione pieniądze w sumie 6000 zł przekazano na odbudowę Warszawy.

Stowarzyszenie Plantatorów Buraka Cukrowego przy cukrowni we Wschowie zrzesza 6099 plantatorów, którzy łącznie uprawiają 2094 ha buraków. Plan zwłoki buraka cukrowego wykonano obecnie w 75 proc., a wykopki w około 95 proc. Na razie nie wykonano planu wykopków zespół PGR w Osobowej Sieni. (ju)

Sukierki trykotowe dla dzieci
„MODA i ŻYCIE”
nr 33 d’51

Z eliminacji Wojewódzkiego Konkursu ZMP

W związku z I Zjazdem Wojewódzkim ZMP, który obradować będzie w Poznaniu w dniach od 4 do 6 grudnia br., odbyły się eliminacje Festiwalu Chórów oraz konkursu recytacji, dobrego opowiadania i gazetki ściennych. Eliminacje odbywały się w niedzielę w auli Gimnazjum Paderewskiego i dały one licznie zebranemu audytorium bogaty przegląd amatorskich możliwości artystycznych młodego narybku z całego województwa.

W Konkursie na opowiadanie I miejsce zajął ob. Mafek z SPP Poznań-Wilda; II miejsce — ob. Muszyński z Gimnazjalnego Koła ZMP w Gnieźnie; III miejsce — ob. Bukowska z Gimnazjum Klaudyj Potockiej w Poznaniu; IV miejsce — ob. Kasprzak z ZHP w Haliszu.

W Konkursie recytatorskim, jury postanowiło wyróżnić poza konkursem ob. Olszewskiego z ZAMP-u (Poznań), a przyznało w wyróżnieniu następującą kolejność: I miejsce małej dziewczynce z Zielonej Góry — Elszynównie, II — ob. Przybylskiej z Koła ZMP Poznań-Jeżyce (Fabryka Korków), III — ob. Klecanównie z Zielonej Góry. W recytacji zespołowej I miejsce przyznano żeńskiemu zespołowi ZHP z Chodzieży, II — zespołowi robotniczemu nr IV z Krotoszyna.

Na Festiwal Chórów zostały wytypowane powiaty: Chodzież, Ostrow, Piła i Poznań. I miejsce zajął Chór Państwowych

Zakładów Żywnościowych z Poznania, II miejscem podzieliły się Zespół żeński ZHP z Chodzieży oraz 2-letnia Szkoła Handlowa z Poznania, III — Zespół mieszany ZMP z Piły.

Nadprogramowo wystąpiły młodzieżowe i związkowe, świetlicowe zespoły baletowe, wśród których wyróżniono balet Koła ZMP przy Zakładach Cegielskiego, balet „Warta” Związków Zawodowych w Starołęce oraz balet Koła ZMP przy Zarządzie Miejskim w Poznaniu.

Na eliminację 16 kół ZMP z woj. poznańskiego przygotowało gazetki ściennie, których tematem był I Woj. Zjazd ZMP i przyjaźń polsko-radziecka. Wśród zespołów fabrycznych wyróżniono gazetkę ścienną Spółdzielni Pracy „Hanka” w Gorzowie, wśród zespołów wiejskich gazetkę ścienną Koła ZMP i „SP” w Dominowie (pow. Gubin) oraz 4 najlepsze gazetki ściennie przy Kółkach ZMP: w Ogólnokształc. Liceum w Środzie, w Szkole dla Dorosłych nr 2 w Poznaniu, w Szkole Organizacyjnej ZMP w Poznaniu oraz przy Kursie Administracyjno-Samorządowym w Poznaniu.

Wszyscy prawie laureaci zarówno festiwalu jak i konkursu wystąpią w ramach I Wojewódzkiego Zjazdu ZMP oraz otrzymają cenne nagrody ufundowane przez organizację i instytucje społeczne. (s)

W spółdzielni produkcyjnej w Psarskich

Ciąg dalszy ze str. 3)

„nie było dla niego roboty”. A przecież ten wysoki, barczasty mężczyzna jeszcze dzisiaj imponuje siłą mimo swych 50 lat. Kiedy wspomina dzieje tamtej krzywdy, a potem wraca myślą do lat wojennych i przymusowej pracy w kopalni soli potasowej w Niemczech, ciemne, wyraziste łuki jego brwi ściągają się marsmem. Za to kiedy opowiada o swych synach rozjaśnia twarz zwykłym, pogodnym uśmiechem. Starszy 26-letni służy dziś w marynarce handlowej, młodszy uczęszcza do gimnazjum w Sremie.

— Będą z nich ludzie — kończy krótką uwagę.

Gawęda o nowym

Przysiadł się do nas starszy Antoni Chudziński z koszykiem i nieodłączną fajeczką w ręce. Potoczyła się gawęda o płonach, orce i siejbie, jesieńskich kłopotach związanych ze suszą. A potem o planach bliskich i dalekich — planach,

które nie będą tylko marzeniem, bo realizuje je wola gromady, poparta rzetelną pracą.

Ot, choćby tegoroczne żniwa. Za terminową młockę i dostarczenie ziarna do punktu zsypana czeka spółdzielców cenna nagroda — elektryfikacja Psarskich. Wprawdzie posługiwano się dotychczas akumulatorem, ale dawały one światło tylko kilku najważniejszym obiektom. Z końcem grudnia rozbłyśnie światłem cała spółdzielnia: mieszkania i obejścia, żłobek i świetlica, ba — nawet wiejska droga. Czy gromada mogłaby zdobyć się na taką inwestycję? Na okrągły milion złotych?

Słońce chyli się z wolna wczesnym zachodem. Wychodzimy ku usypiającym polom. Na skraju wsi stary Antoni wskazuje pobliską drogę i zagajnik:

— Patrzcie no — będziemy się tam rychło budować. Wnieśliśmy nową wieś, o jakiej się ludziom w Psarskich nie śniło.

Jożef Tułasiewicz

Skończy się poradnictwo „babeł” 18 punktów akuszeryjnych w pow. ostrowskim

Na ostatnim posiedzeniu Powiatowej Rady Narodowej w Ostrowie powzięto uchwałę o odwołaniu zorganizowania w powiecie ostrowskim osiemnastu rejonów obsługi akuszeryjnej. Z dniem 1 stycznia 1950 roku akuszeryjne rejonowe czynne będą w następujących miejscowościach: Czarnylas, Daniszyn Kotowicko, Lewków, Mikstał, Moszczanka, Odolanów, Ostrow (rejon wiejski), Przygodzice, Raszków, miasto, Sieroszewice, Skalmierzyce Nowe, Skalmierzyce, Sobółka, Sośnie, Strzyżew i Wielowieś.

Dobre się rozwija Spółdzielnia Szewsko-Cholewkańska w Kościńsku

Spółdzielnia Pracy Szewsko-Cholewkańska w Kościńsku zorganizowana została w maju br. Mimo, iż spółdzielnia obraca wyłącznie kapitałem składającym się z udziałów samych pracowników, osiągnięto do tej pory przeszło 3 miliony zł obrotu.

Rozwój spółdzielni zawdzięczać należy w głównej mierze pracy nakładczej, którą spółdzielnia wykonuje z zamówień Centrali Spółdzielni Pracy w Poznaniu. Spółdzielnia posiada filie w Śmiglu i Wielichowie. W projekcie jest otwarcie 2 filii w Kościńsku. Spółdzielnia mogłaby się rozwijać jeszcze lepiej, gdyby nie brak odpowiednich lokali i kredytów. (j. k.)

BOJANOWO p. Rawicz

Z życia Ligi Kobiet. Celem uaktywnienia Ligi Kobiet wybrano nowe władze z ob. Antonią Majchrzakową, jako przewodniczącą na czele. Komisję rewizyjną tworzą: Irena Majchrzakowa Fr. Wleklak i Kształtanowa. Na zebraniu tym referat ideologiczny wygłosił Wojciech Janowicz.

O damski zakład fryzjerski. Od dłuższego już czasu w Bojanowie nie ma zakładu fryzjerskiego dla kobiet. Był wprawdzie zakład Ligi Kobiet, lecz został zlikwidowany. Mieszkańki Bojanowa i okolicy chcą udać się do fryzjersi, muszą jechać do Rawicza lub Leszna. Wskazany jest, aby Kolo Ligi Kobiet na nowo uruchomiło fryzjerski damski.

Na odbudowę Warszawy. Pracownicy majątku w Golinie Wielkiej koło Bojanowa zrezygnowali swego czasu z urzędowania dożynek majątkowych, składając w zamian 19.800 zł na odbudowę Warszawy. (wt)

Spółdzielczość produkcyjna

tematem obrad PRN w Środzie

Powiatowa Rada Narodowa w Środzie doceniając wagę obrotu cinka rozbudowy spółdzielczości produkcyjnej na wsi poświęca temu zagadnieniu swą ostatnią nadzwyczajną posiedzenie.

Referat na ten temat wygłosił inż. Polowicz, który również podsumował dyskusję. W uchwalonej rezolucji PRN po tępiła niewłaściwe zachowanie proboszcza z Kostrzyna, który zmarłemu Janowi Dankowskiemu odmówił ostatniej przysługi.

W związku z powołaniem na stanowisko Marszałka Polskiej — Marszałka Rokossowskiego, Pow. Rada Narodowa w Środzie uchwaliła rezolucję wyrażającą radość z tego faktu. (gr)

Plan zbierania żywicy zrealizowano w 135 procentach

W końcu października br. w nadleśnictwie Glińnica (powiat Ostrow) zakończone zostało współzawodnictwo przy zbieraniu żywicy. Ogółem zebrano 30 485 kg żywicy wartości 3,4 mil. zł. Plan pracy został wykonany w 135 proc. i dał nadwyżki 8 tys. kg żywicy wartości 900 tys. zł.

Przy żywicowaniu zatrudnionych było 21 pracowników fizycznych. Pierwsze miejsce we współzawodnictwie osiągnęli robotnicy z leśnictwa Kamionków, a mianowicie: Władysław Sikora i Jan Lis, którzy wyrobili 171 proc. normy. Każdy z nich zebrał 1244 kg żywicy

wartości 140 tys. zł. Pracownicy ci wyróżnili się już w latach ubiegłych, osiągając do 165 proc. normy. Nadleśnicwo przedstawiło Sikorę i Lisę do odznaczenia orderem Sztandaru Pracy.

W ostatnich dniach przystąpiono do współzawodnictwa przy eksploatacji lasu (wyrąb drewna), do którego przystąpiły wszystkie leśnictwa w rejonie Glińnica. Do współzawodnictwa zgłosiło się z leśnictwa Łakociny — 7 pracowników, z leśnictwa Bartnia — 6, z Kamionki — 11, z Borowiny — 10, z Palczewa — 7, z Chruszczyn — 8, z Wisławki — 6, ze Smoszewa — 4. (bdc)



Dnia 24 listopada 1949 zasnęła w Bogu po długich cierpieniach moja najdroższa żona, nasza najukochańsza matka, i babcia śp.

z Wyrzykowskich

Józefa Formanowiczowa

przeżywszy lat 88

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę 27 bm. o godz. 13 w Pniewach.

W smutku pożałował

mąż, dzieci i wnuki

Psarce, Brody, Toruń 11a242

Konsulat Wielkiej Brytanii w Poznaniu

zawiadania zainteresowanych, że nowo utworzone biuro konsulatu mieści się przy ulicy **Waly Wawów 15** (wejście od ul. Wesołej) telefon 20-40 i czynne jest codziennie w dni powszednie od godz. 10-16. p6961

WÓZKI

dzielące, autka, spacerowe, rowerki oraz zabawki w dużym wyborze poleca

GALANTERIA, ZABAWKI, DEWOCJONALIA

Bronisław Kowalczyk

Poznań, Marsz. Rokossowskiego 38. Tel. 62-69 11a-73

Ogłoszenie

Zarządu Miejskiego m. Gubina ogłasza
NIEOGRANICZONY PRZETARG OFERTOWY na dzierżawę ogrodu o powierzchni 6 ha ziemi ogrodniczej.

W ofercie znajdują się:
1. ciepłarnia oszkłona z centralnym ogrzewaniem
2. inspektoriat, oraz 600 sztuk okien inspekcyjnych
3. dwa budynki mieszkalne z zabudowaniami to jest: stajnie i magazyny.

Oferty z napisem: „Oferta na dzierżawę ogrodu“ należy składać w terminie do dnia 5 grudnia 1949 r. godz. 10 do Zarządu Miejskiego w Gubinie, pokój nr 8, gdzie tego samego dnia o godz. 11 nastąpi otwarcie ofert.

Na zabezpieczenie oferty należy wpłacić w kasie Zarządu Miejskiego względnie Państw. Banku Rolnym Oddział w Gubinie konto nr 8 wadium w wysokości 2 proc. ceny oferowanej i kwit załączyć do oferty.

Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta i unieważnienia przetargu bez podania motywów. Ogród można oglądać każdego dnia (wyłączając niedziele i święta) od godz. 8 do 15. Blizszych informacji udzieli Zarząd Miejski w Gubinie pokój nr 8. p6962

SZTANDARY

PARAMENTA KOŚCIELNE

wykonuje fachowo i solidnie firma

IRENA SZKŁOWA

Poznań, tel. 12-54, ul. Ratajczaka 11a

(dom ogrodowy)

Wytwórnia Aparatów Radiowych RADIO K. Tuszyński mistrz dypl.

Poznań, Marsz. Rokossowskiego 41. Tel. 75-57

Firma odznaczona srebrnym medalem na MTP w 1948 r.

Dostarcza odbiorniki przenośne, uniwersalne, baterijne wszelkich typów.

Specjalność — odbiorniki — wzmacniacze świetlne i w budowanych gramofonami.

Warsztaty napraw. 11a-145

Po co tłuczki zaopatrz się szybko w OZDOBY CHOINKOWE

w miejscowej wytwórni ozdób choinkowych
POZNAŃ, UL. STASZICA 25. 11a-220

Stare świece samochodowe 14-18 mm z nieuszkodzoną porcelanką i elektrodą w każdej ilości stale kupuję. Dla warsztatów wygodne w rurki zamiany na świece regenerowane. —

CENTRUM - KAMIŃSKI

Poznań, Daszyńskiego 17 (Górna Wilda). p6422

Zakład Osiedli Robotniczych

Delegatura na Województwo Poznańskie i Pomorskie ul. Sew. Mielżyńskiego 26/27

przyjmie zaraz

2 siły księgowe

z dłuższą praktyką i odpowiednimi kwalifikacjami teoretycznymi, 11b-97

UBEZPIECZALNIA SPOŁECZNA w Gnieźnie

zastrudni od dnia 1 stycznia 1950 r.

kierownika apteki

z praktyką administracyjną w Aptekach U. S.

2-ch magistrów farmacji

wzgl. pomocników aptekarskich. Wynagrodzenie według umowy. 11a-214

Przedsiębiorstwo P. P. R. K. 5, Droga Dębinańska 1a

poszukuje

kalkulatora

na obróbkę mechaniczną i maszyny budowlane 13112

fokarzy, frezerów, robotników placow.

Dnia 24 listopada 1949 zmarła, opatrzona Sakramentami św., śp. z Janta-Poleżyńskich

Aniela Bolewska

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 28 bm., o godz. 11 z kaplicy cmentarnej na Jezycach.

Msza św. żałobna odprawiona zostanie w kościele parafialnym Serca Jezusowego, w śróde, 30 bm. o godz. 7.00.

o czym zawiadamiają

córka i syn 13433

Od poniedziałku

rano dnia 28 listopada Rzeźnia w Poznaniu wejście od ul. Grochowej Łąki

będzie sprzedawała każdemu

mięso z Taniej Janki

Papier do opakowania należy z sobą przynieść. DYREKCJA

Gwiazdka bez kłopotu

F-ma: „TRYKOT“ Poznań, Mylna 11

Przerabia, modeluje z używanych swetrów pullovery, reformy damskie, dziecięce, oraz wszelką bieliznę trykotową.

„TRYKOT“ — Mylna 11 (w okolicy kina Rialto) 11a-159

Cieśli, szalery i robotników budowlanych

przyjmie natychmiast

Przedsiębiorstwo Budowlane

Poznań, 27 Grudnia 5 I piętro. p6824

Wolne posady

Potrzebni zaraz do Państwowego Gospodarstwa Rolnego wykwalifikowani: kowal, stelmach, wiodarz, owczarz, oprzączacz do świń 5 tonal do koni, 15 robotników na deputata.

Państw. wiodarz, zwierzchnik, p. a. s. 11, 15 robotników na deputata.

P. a. s. 11, 15 robotników na deputata.

P. a. s. 11, 15 robotników na deputata.

P. a. s. 11, 15 robotników na deputata.

Technik wiertniczy

przyjmie natychmiast

Przedsiębiorstwo Budowlane

Poznań, 27 Grudnia 5 I piętro. p6824

Wolne posady

Potrzebni zaraz do Państwowego Gospodarstwa Rolnego wykwalifikowani: kowal, stelmach, wiodarz, owczarz, oprzączacz do świń 5 tonal do koni, 15 robotników na deputata.

Państw. wiodarz, zwierzchnik, p. a. s. 11, 15 robotników na deputata.

P. a. s. 11, 15 robotników na deputata.

Technik wiertniczy

przyjmie natychmiast

Przedsiębiorstwo Budowlane

Poznań, 27 Grudnia 5 I piętro. p6824

Wolne posady

Potrzebni zaraz do Państwowego Gospodarstwa Rolnego wykwalifikowani: kowal, stelmach, wiodarz, owczarz, oprzączacz do świń 5 tonal do koni, 15 robotników na deputata.

Państw. wiodarz, zwierzchnik, p. a. s. 11, 15 robotników na deputata.

P. a. s. 11, 15 robotników na deputata.

Technik wiertniczy

przyjmie natychmiast

Przedsiębiorstwo Budowlane

Poznań, 27 Grudnia 5 I piętro. p6824

Wolne posady

Potrzebni zaraz do Państwowego Gospodarstwa Rolnego wykwalifikowani: kowal, stelmach, wiodarz, owczarz, oprzączacz do świń 5 tonal do koni, 15 robotników na deputata.

Państw. wiodarz, zwierzchnik, p. a. s. 11, 15 robotników na deputata.

P. a. s. 11, 15 robotników na deputata.

Technik wiertniczy

przyjmie natychmiast

Przedsiębiorstwo Budowlane

Poznań, 27 Grudnia 5 I piętro. p6824

Wolne posady

Potrzebni zaraz do Państwowego Gospodarstwa Rolnego wykwalifikowani: kowal, stelmach, wiodarz, owczarz, oprzączacz do świń 5 tonal do koni, 15 robotników na deputata.

Państw. wiodarz, zwierzchnik, p. a. s. 11, 15 robotników na deputata.

P. a. s. 11, 15 robotników na deputata.

LAKIER

do konserwacji papy dachowej, masę kleistą do papy dachowej, farbę cementową, gips, szmatową, gips, trzeźne, lakiery rdzochronny, klamry budowlane poleca

K. SZYCH

Poznań, Batorego 3

telefon 35-19. p6844

3 elektromonterów

przyjmie

Fabryka Papieru „Malta“ 11b-95

Ogłoszenia drobne

Cegły 50 000 sztuk (nowe) odstąpię. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, dia 11, 488. p8815

Sprzedam okrętka Overlock. Poznań, ul. Orzeszkowej 18. m. 1. F2314

Opony z tarczami 18x450, „Tagos“ Poznań Przemysła 31. 13497

30 kg cyny, poaża, 50 kg brązu. „Tagos“, Poznań, Przemysła 31. 13406

Futro obersne dla konwoju, stróża, handlarza, sprzedam. Małeckiego 15 m. 3. 13415

Pokój stołowy (Chippendale) sprzedam, Plac Wolności 13 m. 5. p8858

Kocioł parowy pojemności 420 litrów. sprzedam, Tel. 13-09. p8856

Wózek dziecięcy koszykowy. Półwiejska 16, m. 5. p6347

Uwaga świetlisto! Sprzedam bilarda: francuskie piramidy oraz sprzęt bilardowy. Adres wskazać PAR, Ratajczaka 7, dia 11, 525. p6346

Streptomyce 11 gramów — sprzedam korzystnie. — Telefon 35-19. p8843

Cegły rozbiórkowa, 66 000 szt., sprzedam. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, dia 11, 519. p8842

Lamelę w'os anielski, druciki, poleca Wytwórnia Tomaszewska, Poznań, Wyspiańskiego 38. p8838

Uwaga! Akumulatory motocyklowe, radiowe, poduszki elektryczne, żelazka normalne i zawodowe, kucharki aparaty do cięcia szka akordowy, płyty gramofonowe (kolody), poleca „Emka“, Wrocławska 30. Własne warsztaty naprawy. p6769

Sprzedam tania tokarne stoły, piec żelazny szmatowy. Oferty nr 5040: Cytelnik Daszyńskiego 48. k1137

Sprzedam tania polenicę, brzościek brylantem, budzik elektryczny, popieliszce woskowe, maszyny kuśnierskie maszyn do zamknięcia puzetek. Oferty nr 5039: Cytelnik Daszyńskiego 48. k1136

Pałisanowy bufet witrażu, lustro sprzedam. Nad Wierzbą kien: 15 m. 1. c2495

Piękna sownianie stylowa „Maria Antonina“ (czczol) sprzedam okazynie. Oferty nr 2304: Cytelnik, Czerwonej Armii 1. c2494

Nowoczesny gabinet lekarski, dentystyczny (otel pęnonar, krowny) sprzedam. Oferty nr 2303: Cytelnik, Czerwonej Armii 1. c2493

Łódka nowoczesna akordion 80-basowy. — Przybyszewskiego 19, m. 2. F2327

Wózek (autko) sprzedam. — Pękna 51, m. 1. 13394

Radio 4-5-lampowe zegar stojący. Szmarzowskiego 46, m. 1. 13390

Gospodarstwo (pow. Świecie), 24 ha, sprzedam zamienie na willek z sadem pod Poznaniem lub innym większym miastem. Maciejewka Pleszew. 13388

Futro meskie i damskie, silne, w sprzedam. — Jackowickie, go 25, m. 24. 13384

Wózek koszykowy, Małeckiego 14, m. 11, godz. 17-20. 13383

Waga uchylna, 15 kg sprzedam. Mickiewicza 28, m. 6. 13380

Sprzedam wózek dziecięcy oraz sportke. Kopernika 10a, m. 4. 11b-96

Maszyny do szycia „Singer“ czołownik okrągłe. Garbary 9, m. 15. 13372

Reczna maszyn do prania mat, piec gazowy do pieczenia. sprzedam. — Wierzbiczek 49, m. 16. 13349

Dom kilkomieszkaniowy w Anielniku solidnie, komfortowo budowany w roku 1939, sprzedam. M. Czubek & Ska Libelta 10, tel. 21-74. c2488

Dom piekarni spichrzami, wolnym mieszkaniem w rynku powiat Jarocin: wila-domek zabudowania gospodarcze, mor. owym otorem owocowym wolnym mieszkaniem, nerweliom Jarocin sprzedam Hinz Piekary 19. p6851

Państwowe Przedsiębiorstwo Miernicze

Oddział w Poznaniu

kupi natychmiast:

Teodolity nowoczesne

Tachymetry

autoredukcyjne

Rulerki i taśmy stałe

Papier rysunkowy

Klarcel (Kodatrace)

Kalkulacyjna

Oferty z listeczka Państw. Przedsiębiorstwo Miernicze Oddział w Poznaniu ul. Walki Młodych 14 11b-98

Samochód osobowy

Citroen 11 L, 11 BL

Flat 110, 110 L

Simca 8, Skoda 1101

kupię

Państwowy Punkt Weterynaryjny

OBORNICY

ul. Świerczewskiego 63

Parcele przy tramwaju kupię. Oferty G'os Wlkp. nr 13419.

Łódka metalowa i szalę 3-drzwiową kupię. Oferty nr 2307: Cytelnik Armii Czerwonej 1. c2497

Kupię większą ilość starej grubości dachówki. Pa Mizerczyk, Poznań, św. Marcina 22. c2490

Telegraf Morse'a indukcyjny, dzwonek

indukcyjne (telefon czne)

mikroskopy

niekompletne i części

celuloid,

ebonit w płytach,

amperomierze

i woltomierze

kupuje p6848

„FIZYKOŁABOR“

Walki Młodych 10a

Maszyny do szycia kupię. Oferty G'os Wlkp. nr 13419. Czerwonej Armii 1. c2496

Ślubna suknie kupię. — Micekiewicz 28 m. 6. 13379

Psa ostrego, podwórzowego, m'odego nierasowego kupię. Oferty G'os Wlkp. Rokossowskiego 16, nr 2331. F2325

Silkę albo PKW kupię. Oferty G'os Wlkp., Rokossowskiego 16, nr 2225. F2319

Rowerek dziecięcy na 3 kółkach kupię. Adres wskazać G'os Wlkp. kości nr 756.

Domek 1-rodziny z ogrodem, okolicy Poznania spiesznie kupię. Pośrednicy wykluczani. Oferty G'os Wlkp. nr 13305.

Kupię sypialnie nowoczesne, używane. Oferty G'os Wlkp. polski Rokossowskiego 16 nr 2223. F2317

Maszyny biurowe. W. Rohowski i Ska, Poznań, Mielżyńskiego 19. p6879

Aparat fotograficzny ma'obrazkowy, powiększalnik kupię. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, dia 11, 555. p6877

Maszyny krawieckie rotacyjne. Kupi Galas i Ska, Poplińskich nr 12. k1138

Zegarki, budziki mechanizmy bez kołeczka, biżuterie, porcelana artystyczna srebrne wroby, kuuuje, sprzedaje. „Okazja“, Dąbrowskiego 3. p6878

Samochód do liczenia kupię. — Fotoma, Szkolna 11 tel. 25-59. p6703

Łódka metalowa i szalę 3-drzwiową kupię. Oferty nr 2307: Cytelnik Armii Czerwonej 1. c2497

Maszyny do szycia „Singer“ czołownik okrągłe. Garbary 9, m. 15. 13372

Reczna maszyn do prania mat, piec gazowy do pieczenia. sprzedam. — Wierzbiczek 49, m. 16. 13349

Dom kilkomieszkaniowy w Anielniku solidnie, komfortowo budowany w roku 1939, sprzedam. M. Czubek & Ska Libelta 10, tel. 21-74. c2488

Dom piekarni spichrzami, wolnym mieszkaniem w rynku powiat Jarocin: wila-domek zabudowania gospodarcze, mor. owym otorem owocowym wolnym mieszkaniem, nerweliom Jarocin sprzedam Hinz Piekary 19. p6851

Samochód do liczenia kupię. — Fotoma, Szkolna 11 tel. 25-59. p6703

Łódka metalowa i szalę 3-drzwiową kupię. Oferty nr 2307: Cytelnik Armii Czerwonej 1. c2497

Maszyny do szycia „Singer“ czołownik okrągłe. Garbary 9, m. 15. 13372

Reczna maszyn do prania mat, piec gazowy do pieczenia. sprzedam. — Wierzbiczek 49, m. 16. 13349

Dom kilkomieszkaniowy w Anielniku solidnie, komfortowo budowany w roku 1939, sprzedam. M. Czubek & Ska Libelta 10, tel. 21-74. c2488

Dom piekarni spichrzami, wolnym mieszkaniem w rynku powiat Jarocin: wila-domek zabudowania gospodarcze, mor. owym otorem owocowym wolnym mieszkaniem, nerweliom Jarocin sprzedam Hinz Piekary 19. p6851

Samochód do liczenia kupię. — Fotoma, Szkolna 11 tel. 25-59. p6703

Łódka metalowa i szalę 3-drzwiową kupię. Oferty nr 2307: Cytelnik Armii Czerwonej 1. c2497

Maszyny do szycia „Singer“ czołownik okrągłe. Garbary 9, m. 15. 13372

Reczna maszyn do prania mat, piec gazowy do pieczenia. sprzedam. — Wierzbiczek 49, m. 16. 13349

Dom kilkomieszkaniowy w Anielniku solidnie, komfortowo budowany w roku 1939, sprzedam. M. Czubek & Ska Libelta 10, tel. 21-74. c2488

Dom piekarni spichrzami, wolnym mieszkaniem w rynku powiat Jarocin: wila-domek zabudowania gospodarcze, mor. owym otorem

„Klucz do ócz”

Szanowny Panie Redaktorze!

Szkoda, że nie kazał Pan swemu Jacusiowi słuchać w środę 23 bm. o godz. 15.30 radia. Po bajeczce M. Konopnickiej usłyszeliśmy dziecinniejszą piosenkę nadaną specjalnie dla nich, w wykonaniu chóru Rewellersów pt.: „Baśń o Kopciuszku”. Dziękuję temu moja trzyletnia córka wyśpiewuje odtąd fragmenty tej pięknej baśni, czego na pewno nie czyni z wielką szkoda dla siebie pański synek. Najbardziej podoba się jej następujący wyjątek:

„I szepnął do Kopciuszka:
— ach, co za piękna nóżka,
to prawdziwy klucz
do innych pięknych ócz!” (?)

Ezy mi w oczach z emocji i wzruszenia stoją, ilekroć słyszę powyższą stroikę. Dla wyjaśnienia dodam, że w tej piosence było również o zabawie u strażaków i o tym, że „on” wcale nie był królewiczem, co wynika z dalszych słów piosenki:

„On powiedział krótko,
że handluje wódką”.

Potem oczywiście nastąpił tzw. finał, czyli ślub i biedny Kopciuszek przestał być prawdopodobnie biednym Kopciuszkiem. Można sądzić więc, że jako wierna małżonka handluje obecnie także napojami wysokokowymi. Nie wiem tylko, gdzie ta sympatyczna para znajduje odbiorców na ten towar, który można przecież kupić bez ograniczeń.

Spytałem o to moją córeczkę, ale mi odpowiedziała, że też nie wie i zaśpiewała po raz 93 tego dnia, że: „szepnął do Kopciuszka, ach co za piękna nóżka”.

W związku z tym proponuję wysłanie listu do dyrekcji programowej Polskiego Radia z prośbą gorącą, ażeby „Baśń o Kopciuszku” nadawała po każdej audycji dla dzieci z uwagą na to, że wyżej wspomniana baśń:

a) bardzo wyrabia inteligencję dzieci i wpływa nader dodatnio na ich wychowanie;

b) jest poza tym bardzo bardzo, bardzo dowcipna.

Z poważaniem
Tad. M.

Czy wiecie, że...

...W centrum miasta Tambowa, w lecie roku bieżącego, wybudowano postument, na którym ustawiono czółg z kolumny pancerniej „Kołochożnik tambowski”. Na wieżycy czółga widać liczne ślady pocisków nieprzyjacielskich. Czółg ten przeżył chlubny szlak bojowy od Stalingradu do Winnicy. Skonstruowano go zimą 1942 roku z pieniędzy kołchoźników i kołchożniczek obwodu tambowskiego, którzy w krótkim czasie zebrali 40 milionów rubli, na budowę kolumny czółgów. Patriotyczna inicjatywa kołchoźników obwodu tambowskiego spotkała się z szerokim odzwieczaniem. Od 9 grudnia 1942 roku do 31 marca 1943 roku radzieckie masy pracujące zebrały na rzecz Armii Czerwonej ponad 7 miliardów rubli.

Zbiór dzieł Makarenki

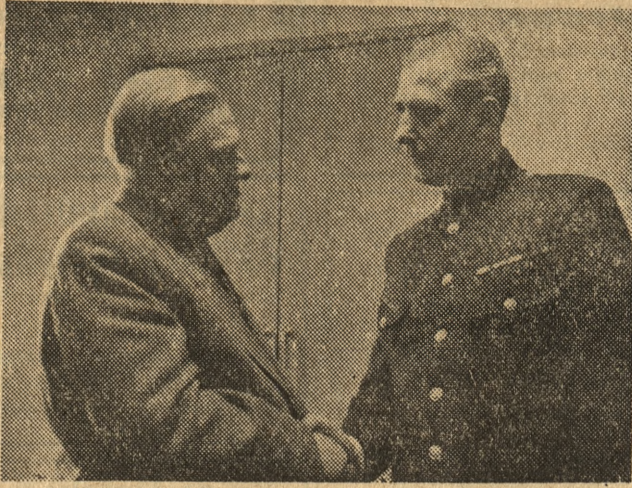
Jeszcze w roku bieżącym ukażą się na półkach księgarskich ZSRR pierwsze dwa tomy zbioru dzieł wybitnego pedagoga radzieckiego A. Makarenki. Pierwszy tom zawiera „Poemat pedagogiczny”, drugi — „Marsz 30 roku”, powieści „FD-1” i jedną sztukę teatralną. Łącznie ukaże się 8 tomów. Złożą się na nie szkice, powieści, opowiadania, sztuki, scenariusze filmowe, artykuły z dziedziny pedagogiki ogólnej, i metodyki nauczania, jak również z dziedziny etyki komunistycznej, listy do M. Gorkiego i korespondencja pedagoga ze swymi wychowankami.

Wydanie dzieł literatury obcej

Państwowe Wydawnictwo Literatury Pięknej w Moskwie wyda w 1950 roku szereg pozycji z literatury obcej.

Ukażą się więc pełne wydania dzieł: Balzaka, Teodora Dreisera, Sandora Petöffi, jak również dzieła wybrane Henri Barbusse'a, Byrona, Hugo, Maupassanta, pieśni Berangera.

»W pewnym mieście«



Teatr Nowy w Poznaniu pod kierownictwem artystycznym Stefana Drewicza wystawił z całą starannością piękny dramat radzieckiego pisarza Sofronowa pt. „W pewnym mieście”. Głęboka problematyka sztuki, żywa i ciekawa akcja oraz świetna gra aktorów — gwarantują przedstawieniu długotrwałe powodzenie. — Na zdjęciu: Bolesław Roslan i Kazimierz Wichniarz w jednej ze scen dramatu. Fot. Z. Maksymowicz

„Odpowiedź” i „Szeroka droga” Nowe filmy polskie

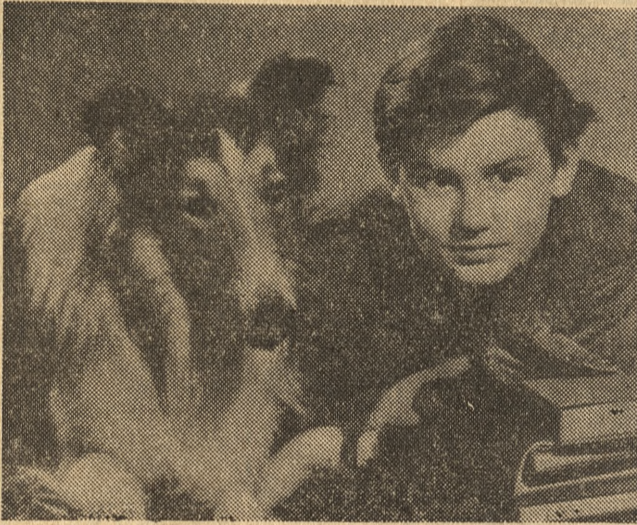
Wytwórnia Filmów Dokumentalnych wypuściła ostatnio dwa nowe filmy pt. „SZEROKA DROGA” i „ODPOWIEDZ”, które w najbliższym czasie ukażą się w programie składanym na ekranach kin całej Polski.

Film „ODPOWIEDZ” został zrealizowany w czasie niespełna dwóch miesięcy. Zaciekawość on z pewnością zainteresuje rzesze widzów. Warte tempo, szereg nowych nieznanych zdjęć, pomysłowe i nieoczekiwane kontrasty, spięcia dramatyczne, zwięzły tekst — wszystko to razem sprawia, iż film trzyma widza w ciągłym napięciu.

Film „SZEROKA DROGA” jest próbą reportażowego pokazania dziejów wielkiej budowy TRASY W-Z, która przez 1 i pół roku była ośrodkiem zainteresowania całego narodu. Film rozdzielił się w miarę rozwoju wypadków na Trasie, dojrzał wraz z postępami budowy. Zdjęcia tego filmu są pisaną na gorąco historią Trasy. Historią nie spotykanej w Polsce tempa budowy, historią wielkich sukcesów technicznych. Opowiada o ludziach, których wysiłek twórczy, nowy stosunek do pracy były czynnikami umożliwiającymi wykonanie tego wielkiego zamierzenia.

FILM »Powrót Lessie«

Według powieści E. Knighta. Reżyseria F. M. Wilcox. W roli tytułowej: owczarek Lessie. W roli głównej: Roddy Mc. Dowall. Produkcja Metro-Goldwyn Mayer.



Zasadniczym motywem obrazu jest przywiązanie psa (Lessie) do jego młodocianego przyjaciela, którego gra utalentowany Roddy Mc. Dowall. Podziwiamy mądrość Lessie, wrzucamy się uczuciem do Janka, zachwycamy się wspaniałą tresurą psa, wyrażaną w pełni przez realizatorów filmu.

Film ma też i inne zalety. Porusza aktualny problem bezrobocia, który w krajach kapitalistycznych dotyka ro-

8 małych — jeden duży Wśród najmniejszych artystów teatru „GNOM”

Do Poznania przybył w tych dniach jedyny w swoim rodzaju teatr w Polsce. Nazwa jego brzmi „Gnom”. Zespół artystyczny składa się z 8 liliptów i jednego „olbrzyma”.

Teatr został zorganizowany w październiku 1945 roku w Strzegowie koło Mławy. Zachęceniu powołaniem wystawianych sztuk, miniatury aktorzy utworzyli wiosną 1948 r. „Amatorski ochotniczy teatr Gnom”.

Poziom artystyczny zespół znalazł uznanie Ministerstwa Kultury i Sztuki, które w sierpniu ub. r. zaliczyło teatr „Gnom” w poczet scen zawodowych.

Bilans dotychczasowych objazdów po kraju, przedstawia się imponująco. Zespół odwiedził już Śląsk, Wybrzeże, Po-



Na zdjęciu tancerze teatru „Gnom” — Aniela Pyckówna i Władysław Dański w próbie baletu „Pierrot i Colombine”

morze Zach., Lubelszczyznę, dając przedstawienia w zakładach pracy i szkołach. Wszędzie spotkał się z nader życzliwym przyjęciem. Repertuar uwzględnia problematykę społeczno-wychowawczą. Ponadto miniatury aktorzy występują w złożonym programie rewidacji tańców oraz pieśni ludowych polskich i rosyjskich.

Duży dyrektor „małego teatru” — Ewaryst Zielonko wyraża żal pod adresem poznańskiej delegatury „Artosu”, która mimo polecenia Centrali nie podjęła się organizowania zamkniętych przedstawień dla szkół poznańskich bez podania powodów motywujących odmowę współpracy. Dlatego też zespół, który bardzo chętnie wystąpiłby w Poznaniu w szkołach czy też świetlicach fabrycznych, zmuszony jest oczekiwać w Gospodzie Targowej na ewentualne engagement. (wm.)

SPORT Dziś i jutro walczy kadra reprezentacyjna na ringu poznańskim

Przypominamy wszystkim sympatykom pięściarstwa, że dziś i jutro odbywa się na ringu w hali Ciężkiego Przemysłu MTP — atrakcyjny turniej bokserski z udziałem czołowych pięściarzy polskich, zaliczonych do kadry reprezentacyjnej.

Początek turnieju w sobotę o godz. 20, w niedzielę o godz. 19. Przedprzedaż biletów odbywa się do dziś południa w księgarni „Wiedza” ul. św. Marcina i firmie Kondraciak i Kowalski, ul. Armii Czerwonej (hotel Britania).

W sobotę od godz. 16 i w niedzielę od godz. 11 do 13 i następnie od godz. 16 nabywać można bilety tylko przy kasach prowadzących na teren Targów Poznańskich. Wszystkie miejsca siedzące są numerowane.

Organizatorzy zawiadamiają, że dojdzie do hali Ciężkiego Przemysłu prowadzić będzie tylko przez główne wejście na teren Targów Pozn., vis a vis Mostu Dworcowego.

Zawody ping-pongowe

W dniu dzisiejszym o godz. 15 i jutro o godz. 9 i 15 w świetlicy Związku Zawodowego Pracowników Sądowych i Prokuratorów przy ul. Młyńskiej 1a pokój 26 odbędą się rozgrywki ping-pongowe o puchar przewodniczącego Sądu Apelacyjnego w Poznaniu. Udział w zawodach wezmą drużyny okręgu gnieźnieńskiego, leszczyńskiego, poznańskiego i Zielonej Góry. Wstęp wolny.

Budowlani — Stal

Towarzyskie spotkanie powyższych drużyn odbędzie się w niedzielę, dnia 27 bm. o godz. 11 na Stadionie Miejskim.

W przedmeczku spotkają się drużyny juniorów powyższych drużyn.



Nazajutrz świt był pogodny, ale i bez tego pogodnie medytował o świecie stary włóknierz Kulka, jadąc wczesnym tramwajem do pracy i żując jeszcze w szczękach kęs porannego chleba. Jego wynalazek o dwa miesiące przyspieszył wykonanie planu. — Jeszcze ja im pokażę, jak się brać do roboty. Głową trzeba, głową! — mruzczał zadowolony z sukcesu.

Ale na halę fabrycznej nastrój był jakiś dziwny. Stary wyga, zrosły z swą fabryką od lat sześćdziesięciu, od razu poczuł nosen, co się tu dzisiaj święci. — Na co znów klniecie? — zapytał jednego ze starszych.

Wtedy cłoczyło go kilku. Czterdziestoletni i pięćdziesięcioletni robotnicy i robotnice, z tak dobrze znajomym mu gniewem w spojrzeńcach, z niecierpliwymi słowami.

— Jak plan ukończony jest wcześniej, to powinien być fajrant.

— A w każdym razie praca już bez pospiechu. Skróć ona.

— Premia premia, ale czasu nawet nie mam, żeby dzieci obszyć!

— Słuchaj, stary. Chcemy strajk jednolity zrobić. Jako protest. Co myślisz o tym?

— Kłopot mamy tylko z tymi młodymi. Przed chwilą na zebraniu krzyčili, że nie zgadzają się na strajk protestacyjny. Ze niby dla siebie, a nie dla fabrykanta robimy. Co ty na to, stary?

Siedemdziesięcioletni Kulka przysłuchał garścią wasy i zmrużył oczy, słuchając. — Protestować chcecie? — zapytał powoli. — A przeciw komu właściwie?

Wszyscy zamilkli na chwilę, nikt odpowiedzieć nie umiał.

— Plan produkcji — podjął więc dalej Kulka — nie fabrykanci opracowują dla swoich interesów, albo dla kraju

według swoich interesów urzędzonego. Ale opracowują nasi towarzysze robotnicy dla robotniczej gospodarki w kraju. Mam jeszcze więcej wam mówić? Sześćdziesiąt lat na to czekałem. Zważcie. O co tu chcecie walczyć? Jeżeli dziś fabryka może wyprodukować więcej, niż w planie, to nasze robotnicze zwycięstwo. To nasz robotniczy zysk dla robotniczej polityki w kraju.

— Dość już tej polityki i tych planów! Nic tylko polityka i tyle — wyrwał się jeden, chociaż inni milczeli.

Zbliżyła się grupa młodych. — Dość polityki, gadasz? — odwrzasnął mu chłopak w kombinzonie i z oliwiarką w ręku. — A gdyby nie ta polityka, to gdzie byś był dzisiaj? Dzieci byś do szkoły posyłał? Do teatru byś chodził? Obradowałbyś nad gospodarką w Polsce? Jak rak świnię! Dalej byś na sznurku u Poznańskiego zdychał i ledwo czytać umiał.

— Strajk chcesz robić! — dorzucił inny. — Żeby przegrać znowu wszystko i fabrykantowi z powrotem bramę tu do fabryki otworzyć?

— Ale jak my rządymy to strajk też możemy postanowić!

— A my możemy złamać taką głupi strajk, taki strajk bez żadnego sensu politycznego, strajk na własną szkodę!

— Strajk byście złamali? — wykrztusiła starsza włóknarka ze zgrozą.

— Tak. Bo my go sami nie chcemy.

— Zrozumcie ludzie nareszcie — odezwał się młody mechanik o spokojnych, inteligentnych oczach. — Strajk jest bronią w walce klasowej, która dziś tu u nas jest już w innym stadium. Do czego teraz chcecie użyć strajku? Chciecie strajkiem walczyć ze swoją własną klasą? Obcej klasie na rękę?

— Jak się różnimy, to możemy głosić — powiedział jeden ze starszych,

ale już bez przekonania i zawziętości poprzedniej.

Kulka rozejrzął się po twarzach i uśmiechnął się nieznacznie pod wielkimi wosami. — Dobrze. Przegłoszujemy to zaraz — zaproponował z powagą.

Milczeli chwilę, jak gdyby zakłopotani nagle tym sporem. Potem głosowali według utartych prawideł. Przeciw wnioskowi o uchwaleniu strajku wypowiedział się trzydziestu pięciu. Za wnioskiem czterech. Nikt się od głosu nie wstrzymał.

— No, to już postanowiliśmy, co robić — roześmiał się stary Kulka i znowu zmrużył oczy. — A ja — dodał ciszej — mam tu do wypróbowania jeszcze jeden pomysł. Zobaczycie niedługo.

W Warszawie, w pokoju Tomasa na Hożej, siedział w fotelu człowiek o ważnych oczach i już nie pierwszy raz westchnął głęboko z wieloznacznym gestem. — Ja wiem, że najpozytywniejsze wyniki tej rewolucji społecznej zobaczymy po długim czasie dopiero, pomimo tempa, z jakim się nową gospodarką, nowy przemysł tworzy. Ale to tempo właśnie... Czy te wszystkie postulaty wysięgu pracy, przekraczania normy nie przypominają robotnikowi, jeżeli nie swą treścią to przynajmniej zewnętrznie, prób wysiłku, przed którym przecież bronił się dawniej?

Tomasz spacerował po pokoju, obyczajem ludzi, którzy o wielu rzeczach myślą jednocześnie, rzucał spojrzenia przez okno, zatrzymywał się przed rozmową, lub odwracał się od niego ku bibliotecznym półkom.

— Przede wszystkim — formułwał tak chodząc — te postulaty wywodzą się z kręgu robotników partyjnych, a więc tylko bardziej świadomych politycznie towarzyszy pracy, przodowników klasy społecznej. Przecież nie składają. Nie rozumiem więc, w jaki sposób mogłoby powstać, jak pan mówi, wrażenie wyzysku. Poza tym często się zdarza, że właśnie człowiek nie wyzyskiwany, prawdziwie wolny, godzi się pracować w zależności nie od czasu pracy, ale w zależności od celu, który sam stawia.

(Ciąg dalszy nastąpi)